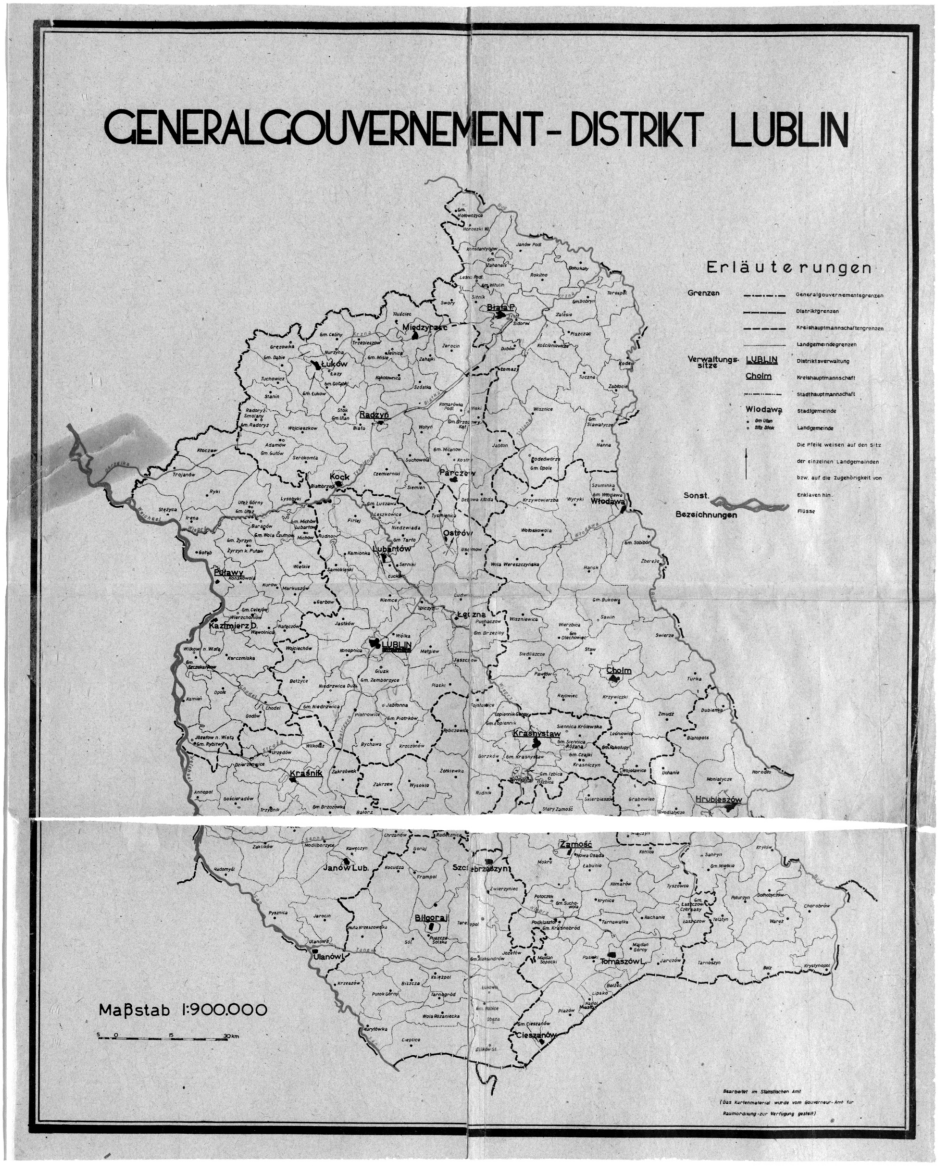

Amtliches Gemeinde- und Dorfverzeichnis für das Generalgouvernement auf Grund der Summarischen Bevölkerungsbestandsaufnahme am 1. März 1943. Herausgegeben vom Statischen Amt des Generalgouvernements, Krakau 1943.

Ziemia radzyńska 1939-1944

SERIA

Ziemia radzyńska

- Tom I: Ziemia radzyńska 1810-1815
- Tom II: Ziemia radzyńska 1815-1831
- Tom III: Ziemia radzyńska 1831-1864
- Tom IV: Ziemia radzyńska 1864-1918
- Tom V: Ziemia radzyńska 1918-1939
- **Tom VI: Ziemia radzyńska 1939-1944**
- Tom VII: Ziemia radzyńska 1944-1956
- Tom VIII: Ziemia radzyńska 1956-1968
- Tom IX: Ziemia radzyńska 1968-1979
- Tom X: Ziemia radzyńska 1980-1989

*

W przygotowaniu: *Ziemia radzyńska 1810-1815*

Ziemia radzyńska 1939-1944

pod redakcją

Dariusza Magiera

Radzyń Podlaski 2010

Publikacja dofinansowana przez

Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych

oraz
Województwo Lubelskie i Miasto Radzyń Podlaski

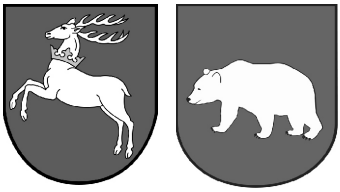

Redakcja naukowa
DARIUSZ MAGIER

Skład
PRZEMYSŁAW KRUPSKI

Indeksy
MONIKA MIGAL

Wydawca
RADZYŃSKIE STOWARZYSZENIE INICJATYW LOKALNYCH
- RADZYŃSKIE TOWARZYSTWO NAUKOWE (LIBRA)
www.rasil.home.pl; email: rasil@home.pl

© RADZYŃSKIE STOWARZYSZENIE INICJATYW LOKALNYCH

ISBN 978-83-923727-9-0

Druk ELPIL, Siedlce, ul. Artyleryjska 11; www.elpil.com.pl

W publikacji wykorzystano zdjęcia z zasobu Narodowego Archiwum Cyfrowego

Obwieszczenia pochodzą z zasobu Archiwum Państwowego w Lublinie Oddział w Radzyniu Podlaskim

SPIS TREŚCI

Dariusz Magier
Słowo wstępne 7

Marcin Paluch
Kampania Wrześniowa 9

Marek Konstankiewicz
Administracja terenowa 23

Wiesław Charczuk
Polskie Państwo Podziemne 31

Jacek Romanek
Bataliony Chłopskie 43

Alicja Gontarek
Żydzi 57

Damian Sitkiewicz
Ukraińcy 123

Agnieszka Gątarczyk
Niemcy 181

Rafał Dmowski
Kościół katolicki 201

Andrzej Tłomacki
Kościół neounicki 213

Joanna Kowalik
Ziemianie 229

Dariusz Szewczuk
Szkoła okupacyjna i tajne nauczanie 241

Mariusz D. Bednarski
Pomoc społeczna 257

Waldemar W. Bednarski
Kolaboracja 295

Paweł Żochowski
Straty wojenne i okupacyjne 305

Tomasz Pietrzela
Pomniki i groby wojenne 313

Indeks osób 349

Indeks miejscowości 369

Bibliografia 375

Dariusz Magier

Słowo wstępne

Czy można jeszcze coś odkrywczego powiedzieć w temacie okupacji niemieckiej w Radzyniu Podlaskim i powiecie radzyńskim? Zawsze można uzupełnić istniejący obraz przeszłości lub poprawić obraz fałszywy. Czy warto jednak wydawać osobną książkę poświęconą ziemi radzyńskiej w tym okresie? Nie zadawałem sobie tego pytania w momencie układania programu konferencji naukowej poświęconej Kampanii 1939 i okupacji niemieckiej w powiecie radzyńskim, zorganizowanej 4 września 2009 roku z okazji 70. rocznicy wybuchu drugiej wojny światowej. Gdy jednak ostateczna wersja tego programu była już znana, pytania tego nie było sensu już sobie zadawać, gdyż odpowiedź na nie była oczywista. Takiego kompendium wiedzy na temat lat 1939-1944 w powiecie radzyńskim nigdy dotąd jeszcze nie zaprezentowano. Oto obok tematyki podejmowanej już wielokrotnie, którą jedynie uzupełniamy, zbieramy rozproszoną i prezentujemy w zwartej kompozycji, takich jak zagadnienie walk prowadzonych we wrześniu 1939 roku na terenie powiatu radzyńskiego, administracji okupacyjnej, podziemia niepodległościowego, Polskiego Państwa Podziemnego, represji okupanta, czy tajnego nauczania, pojawiają się zagadnienia dotychczas nie poruszane, tematy badawcze dotychczas nie artykułowane, takie jak obraz mniejszości narodowych występujących na terenie powiatu radzyńskiego: żydowskiej, ukraińskiej i niemieckiej, Kościoła katolickiego i neounickiego, ziemiaństwa, pomocy społecznej, kolaboracji czy próba podsumowania strat wojennych.

Nie do przecenienia pozostaje jednak całościowy obraz Radzynia Podlaskiego i okolicznych gmin, który z tych materiałów się wyłania. Zebranie ich w jednym wydawnictwie było już samo narzucającym się rozwiązaniem. Krokiem następnym był pomysł takiego zredagowania wydawnictwa, by stanowiło jedną, monograficzną (podręcznikową niemalże) pozycję, jednorodną acz autorstwa piętnastu historyków. Bibliografia zamieszczona na końcu książki – prace, które posłużyły autorom do napisania poszczególnych rozdziałów, stanowi swoisty stan badań nad dziejami ziemi radzyńskiej omawianego tu okresu na rok 2010.

Lata II wojny światowej to w dziejach Polski i Polaków okres szczególny. To kres dwudziestoletniego rozkwitu Rzeczypospolitej po okresie zaborów, to sprawdzian wielkości pokolenia, które II RP ukształtowała, to horror okupacji i koniec pewnego etapu w dziejach naszego narodu. Nic zatem dziwnego, że zainteresowanie nim jest ciągle duże. Fakt ten cieszy tym bardziej, że lata ostatniej wojny światowej to nie tylko przeszłość. Polska okresu powojennego, Polska dzisiejsza jest jej wynikiem. Jak przeszłość wpływa na dzień dzisiejszy, mieliśmy okazję widzieć podczas państwowych obchodów 70. rocznicy wybuchu wojny. Tak istotna jest rola docierania do prawdy i jej obrona dla pokolenia dzisiejszego i przyszłych. Ważne, by prawda ta, tak bliska dla pokoleń starszych, przyswajana była również przez młodsze.

Współorganizatorami konferencji, której plon stanowi niniejsza książka, były Radzyńskie Stowarzyszenia Inicjatyw Lokalnych oraz I Liceum Ogólnokształcące w Radzyniu Podlaskim.

Niniejszy tom rozpoczyna cykl monograficznych wydawnictw poświęconych powiatowi radzyńskiemu w poszczególnych okresach historycznych.

Marcin Paluch

Rozdział 1

Kampania Wrześniowa

W drugim tygodniu września 1939 roku, gdy Armie „Modlin" i „Prusy" wycofywały się na całej linii frontu, a jednostki Wehrmachtu dążyły do zamknięcia okrążenia wokół Warszawy, Radzyń stał się ważnym punktem na mapie Wojny Obronnej Polski. Przewlekłe, lecz zwycięskie boje 1. Dywizji Piechoty Legionów w rejonie Kałuszyna w dniach 11-13 września 1939 roku[1], spowolniły niemiecką ofensywę na północną Lubelszczyznę. Polskie dowództwo przystąpiło do szybkiej reorganizacji oraz formowania nowych jednostek piechoty i kawalerii. Na terenie ziemi radzyńska została utworzona Brygada Kawalerii płk. Adama Zakrzewskiego. W godzinach rannych 11 września pod naporem jednostek 1. Dywizji Pancernej Wehrmachtu, płk Tadeusz Komorowski, posiadający pod swoimi rozkazami żołnierzy z Ośrodków Zapasowych Pomorskiej i Mazowieckiej Brygady Kawalerii oraz Centrum Wyszkolenia Kawalerii, został zmuszony do wycofania się z Garwolina w kierunku wschodnim. Po południu płk Adam Zakrzewski rozpoczął formowanie oddziałów z rozbitków i oderwańców w kompleksie leśnym w rejonie Wohynia. Na jego prośbę z magazynów Dowództwa Okręgu Korpusu nr IX w Brześciu nad Bugiem kolumna samochodowa dostarczyła 8000 porcji żywności i 5.000 litrów benzyny[2]. 13 września Brygada płk. Zakrzewskiego składała się z dwóch głównych jednostek taktycznych: Warszawskiego Pułku Ułanów (6 szwadronów) – d-ca ppłk Józef Trepto, i grupy ppłk. Edwarda Wani (1000 bagnetów i dwa małe szwadrony konne). Czasowo podporządkowana rozkazom płk. Zakrzewskiego 30 Bateria Artylerii Przeciwlotniczej (dwie 40 mm armaty plot. wz. 36 Bofors) por. Tytusa Jakubowskiego zestrzeliła niemiecki samolot rozpoznawczy. Następnego dnia całość tych sił została podporządkowana bezpośrednio dowódcy Frontu Północnego gen. Stefanowi Dąb-Biernackiemu[3]. W nocy z 14 na 15 września Brygada płk. Zakrzewskiego (z-

---

[1] Zob. szerzej: T. Jurga, W. Karbowski, *Armia „Modlin" 1939*, Warszawa 1987, s. 279-283.

[2] A. Zakrzewski, *Wspomnienia. Wrzesień 1939*, Warszawa 1958, s. 181-188; *Polskie Siły Zbrojne w drugiej wojnie światowej, Kampania wrześniowa 1939, Przebieg działań od 9 do 14 września, T. I cz. 3*, Londyn 1959, s. 369-370, 374, 377, 383.

[3] A. Zakrzewski, dz. cyt., s. 188-190.

ca dcy płk Tadeusz Komorowski) wycofała się z rejonu Radzynia do Łuszczowa (dowództwo i rzut konny) i do Zezulina (rzut pieszy). 23 września, stanowiąc część składową Grupy Operacyjnej Kawalerii gen. Władysława Andersa, zakończyła ona pod Janią i Adamowem swój szlak bojowy w Kampanii 1939 roku[4].

Na obszarze ziemi radzyńskiej płk. Adamowi Zakrzewskiemu wsparcia udzielił 61 Dywizjon Pancerny (dalej: 61 dpanc.). 10 września jednostka kpt. Alfreda Wójcińskiego, posiadająca na stanie tylko szwadrony: czołgów rozpoznawczych i techniczno-gospodarczy, skierowała się w kierunku Garwolina, gdzie została podporządkowana płk. Tadeuszowi Komorowskiemu. W godzinach popołudniowych 11 września polscy pancerniacy wraz z grupą kawalerii wycofali się w kierunku Żelechowa, a następna lasów w rejonie miejscowości Krzywda. 12 września w okolicach Radzynia 61 dpanc. został wcielony do Brygady Kawalerii płk. Adama Zakrzewskiego. Tankietki TKS wykonywały zadania rozpoznawcze i obrony przeciwlotniczej oraz ubezpieczania rejonu zakwaterowania brygady. Kolumna transportowa dowoziła paliwo, amunicję i żywność ze magazynów Dowództwa Okręgu Korpusu nr IX w Brześciu nad Bugiem. Wieczorem 14 września dywizjon kpt. Wójcickiego rozpoczął odwrót w kierunku Lublina. 22 września tankietki TKS wspierały ogniem ciężkich karabinów maszynowych natarcie 1 Pułku Piechoty Legionów w rejonie Tarnawatki. 25 września ocalały sprzęt pancerno-samochodowy dywizjonu został zakopany w dobrze zamaskowanym miejscu w rejonie Izbicy[5].

Radzyń w drugiej fazie Kampanii 1939 roku, będąc dużym węzłem drogowym, stał się ważnym punktem etapowym dla pododdziałów sztabowych oraz jednostek pancernych (poza 61. dpanc.), zmotoryzowanych wycofujących się na wschodnie i południowe ziemie Rzeczypospolitej.

9 września, po zakończeniu niemieckiego bombardowania stacji kolejowej w Łukowie, 111 Kompania Czołgów Wolnobieżnych Renault FT-17 kpt. Bogdana Gadomskiego została wyładowana z transportu i zajęła pozycje w lesie na południe od miasta. Posiadając znikomy zapas paliwa polskie czołgi lekkie nie opuściły rejonu dyslokacji. 12 września dwa z nich, wykonując zadanie ubezpieczenia postoju kompanii, zostały zniszczone przez podjazd z dywizjonu rozpoznawczego Dywizji Pancernej „Kempf".

---

[4] Zob. szerzej: L. Głowacki, *Działania wojenne na Lubelszczyźnie w roku 1939*, Lublin 1976, s. 202-205.

[5] Instytut Polski i Muzeum im. gen. W. Sikorskiego w Londynie (dalej: IPMS), Por. Jan Strycharczyk, Kwestionariusz, sygn. B.I.105/h 244/VI, k. 2-3v; A. Nawrocki, *6 Batalion Pancerny*, Pruszków 2001, s. 22-23; A. Jońca, R. Szubański, J. Tarczyński, *Wrzesień 1939. Pojazdy Wojska Polskiego. Barwa i broń*, Warszawa 1990, s. 36; R. Szubański, *Polska broń pancerna w 1939 roku*, Warszawa 1982, s. 203, 228.

Fot. 1. Model polskiego czołgu lekkiego Renault FT-17.

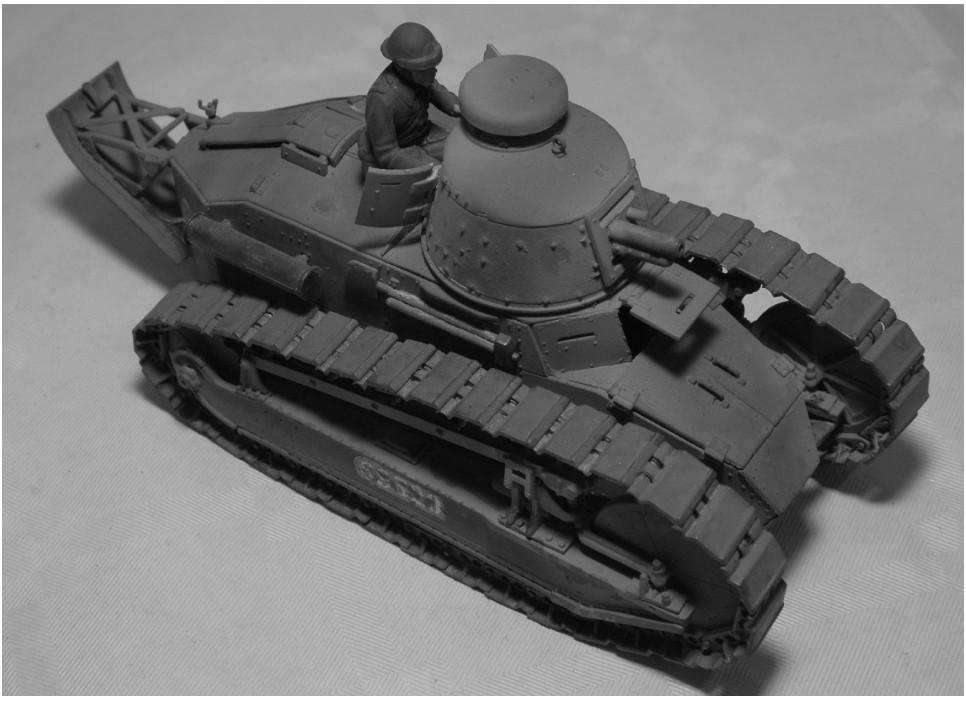

Następnego dnia 111 kompania, zaopatrzona w paliwo przez szwadron techniczno-gospodarczy 61 Dywizjonu Pancernego, odjechała w kierunku południowym. Ponowny brak materiałów pędnych oraz niemożność nawiązania kontaktu z innymi polskimi jednostkami zmusił polskich pancerniaków do opuszczenia czołgów w rejonie Radzynia. 16 września zostały one przejęte przez formacje niemieckiej 3 Armii[6]. Warto nadmienić, że czołgi lekkie Renault FT-17, przeznaczone głównie do wsparcia piechoty Ententy w czasie przełamywania niemieckich okopów w latach 1917-1918, we wrześniu 1939 roku były już mocno przestarzałe i posiadały znikomą wartość bojową. Mając wysoką sylwetkę, małą prędkość poruszania się po drodze i w terenie oraz uzbrojenie w postaci 37 mm

[6] A. Nawrocki, *2 Batalion Pancerny*, Pruszków 1992, s. 33; A. Jońca, R. Szubański, J. Tarczyński, dz. cyt., s. 30; R. Szubański, dz. cyt., s. 178, 189, 219.

armat piechoty S.A. Puteaux wz. 1918, lub 7,92mm ckm-ów Hotchkiss wz. 25[7], nie były trudnym przeciwnikiem dla broni pancernej i przeciwpancernej Wehrmachtu. W sprzyjających warunkach terenowych, na linii umocnień, wkopane w ziemie francuskie pojazdy mogły być jedynie wykorzystane jako stałe punkty ogniowe.

12 września przejechała przez Radzyń, kierując się na Chełm, kolumna 92 Samodzielnej Kompanii Czołgów Rozpoznawczych kpt. Władysława Iwanowskiego, zmobilizowana przez 4 Batalion Pancerny z Brześcia nad Bugiem[8]. Część tankietek TK-3 była holowana, co zwalniało tempo marszu i powodowało nadmierne zużycie paliwa. W wyniku zupełnego wyeksploatowania czołgów rozpoznawczych oraz okrążenia Chełma od południa przez niemieckie jednostki pancerne, polska formacja wycofała się do Włodawy. 13 września sprzęt pancerny kpt. Iwanowskiego (7 czołgów) został zakopany w rejonie miejscowości Kołacze (ok. 17 km w linii prostej na południowy zachód od Włodawy). Kolumna samochodowa dywizjonu, zaopatrzona w 1.000 litrów benzyny, ruszyła dalej na Kowel, Łuck i Krzemieniec[9].

W godzinach wieczornych 11 września do miejscowości Bojanówka przybył II rzut kwatery głównej Armii „Modlin". 12 września gen. Emil Krukowicz-Przedrzymirski początkowo ulokował się w leśniczówce na północny wschód od Radzynia, a następnie w godzina południowych przeniósł się do folwarku Adamki. Oficerowie sztabowi rozpoczęli poszukiwania jednostek i oddziałów Armii „Modlin". Przez Radzyń ciągnęły od północnego zachodu przemieszane tabory różnego rodzaju, a także sporo żołnierzy rozłączonych od swych oddziałów. Uchodźców cywilnych było już stosunkowo mniej. Wzmożony ruch samochodowy w rejonie Radzynia nie uszedł uwadze niemieckiego rozpoznania lotniczego. W godzinach wieczornych nastąpiło bombardowanie folwarku Adamki i skrzyżowania dróg pod Radzyniem. Szczęśliwie, nie było ofiar w ludziach. Przed wieczorem przybył do kwatery gen. Przedrzymirskiego nowo mianowany dowódca Frontu Północnego gen. Dąb-Biernacki. Dowódca Armii „Modlin" zapoznał się z rozkazem Naczelnego Wodza z 11 września, podporządkowującym jego związek operacyjny rozkazom dowódcy Frontu Północnego. W poufnej naradzie obaj generałowi omówili plany reorganizacji wojsk i ich dalsze-

---

[7] Czołg Renault FT-17 (http://www.weu1918-1939.pl/pancerne/czolgi/ft17/dowodztwo_pancerne_czolgi_ft_17.html, pobrano 1.12.2009 r.)

[8] Z. Bachurzewski, *Broń pancerna we wrześniu 1939 roku*, „Przegląd Kawalerii i Broni Pancernej", nr 132 (1989), s. 257.

[9] W. Iwanowski, *92 Samodzielna Kompania Czołgów Rozpoznawczych TKS*, „Przegląd Kawalerii i Broni Pancernej", nr 127 (1987), s. 4; A. Jońca, R. Szubański, J. Tarczyński, dz. cyt., s. 43; R. Szubański, dz. cyt., s. 202-203.

go wycofywania się w kierunku południowo-wschodnim. Wieczorem 13 września sztab Armii „Modlin", zagrożony od strony Łukowa przez awangardę niemieckich sił 3 Armii, odjechał w kierunku miejscowości Plebania Wola pod Parczewem[10].

W drugiej fazie Wojny Obronnej Polski 1939 roku na ziemi radzyńskiej krótko stacjonowała zmotoryzowana jednostka najcięższej artylerii będącej na wyposażeniu Wojska Polskiego. W nocy z 11 na 12 września z rejonu Stoczka Łukowskiego przybyło do lasów na wschód od Radzynia 11 Dywizjon Artylerii Najcięższej mjr. Kazimierza Firli. Po jednodniowym odpoczynku polska jednostka została skierowana przez Sławatycze i Włodawę do lasu pod Sawinem (ok. 16 km na północ od Chełma). W dniach 22-23 września, sześć 220 mm moździerzy wz. 1932 przeprowadziło skuteczny i zmasowany ogień 128-kilogramowymi pociskami półpancernymi, obezwładniając niemiecką obronę w rejonie miejscowości Werechanie. Ostatecznie dywizjon mjr. Firli, po zniszczeniu sprzętu artyleryjskiego i przekształceniu w słaby batalion zmotoryzowany został rozwiązany dnia 27 września w rejonie Majdanu Kasztelańskiego[11]. Poniższa tabela ukazuje dane taktyczno-techniczne 220 mm moździerza wz. 1932.

Kaliber (mm)	220
Donośność (m)	13500
Kąt podniesienia lufy (º)	-4 +75
Kąt poziomy (º)	360
Prędkość początkowa pocisku (m/s)	275-500
Masa pocisku (kg)	128
Szybkostrzelność (strz./5 min.)	1
Masa lufy z zamkiem (kg)	4350

[10] L. Głowacki, dz. cyt., s. 295-300, 330; *Polskie Siły Zbrojne …, T. I cz. 3*, s. 374, 377.

[11] P. Zarzycki, *1 Pułk Artylerii Najcięższej*, Warszawa 1991, s. 27-30; T. Jurga, W. Karbowski, dz. cyt., s. 401; L. Głowacki, dz. cyt., s. 201.

Masa łoża z kołyską (kg)	4410
Masa podłoża (kg)	5560
Masa bojowa (kg)	14720
Masa załadowanego wozu – lufy (kg)	8090
Masa załadowanego wozu – łoża (kg)	8110
Masa załadowanego wozu – podłoża (kg)	8950
Masa w marszowa (kg)	24600
Czas montaży na stanowisku [wg instrukcji] (h)	ok. 5,5
Czas demontażu (h)	2,5
Trakcja	zmotoryzowana – ciągniki C7P
Maksymalna szybkość holowania (km/h)	30
Obsługa	15-17 żołnierzy

Źródło: 220 mm moździerz wz. 1932 (http://www.weu1918-1939.pl/artyleria/mozdzierze/220/departament_artylerii_mozdzierze_220_mm.html, pobrano 1.12.2009 r.); A. Konstankiewicz, *Broń strzelecka i sprzęt artyleryjski formacji polskich i Wojska Polskiego w latach 1914-1939*, Lublin 2003, s. 229; P. Zarzycki, *1 Pułk Artylerii Najcięższej*, Warszawa 1991, s. 21.

220 mm moździerze wz. 1932 były głównie przeznaczone do zwalczania niemieckich, czeskich i sowieckich stałych fortyfikacji nadgranicznych. W 1939 roku w walkach z ruchliwą piechotą niemiecką ich efektywność znacznie się zmniejszyła, głównie ze względu na wielogodzinny czas montażu i demontażu na stanowisku bojowym oraz brak posiadania na stanie dywizjonu pocisków odłamkowych. Lepiej tego typu artyleria spisałaby się w obronie Rejonu Umoc-

nionego Hel oraz ostrzeliwania niemieckich pancerników – predrednotów „Schleswig-Holstein" i „Schlesien".

Starcia z jednostkami Wehrmachtu nie zakończyły działań wojennych na ziemie radzyńskiej w 1939 roku. W końcowej fazie Kampanii Wrześniowej, gdy po agresji 17 września i tygodniowym marszu od granicy polsko-sowieckiej jednostki Frontu Białoruskiego wkroczyły na teren północnej Lubelszczyzny, rejon Radzynia stałe się widownią brutalnej eksterminacji narodu polskiego przez komunistów oraz obszarem walk patroli Podlaskiej Brygady Kawalerii z zagonami 23 Korpusu Strzeleckiego (dalej: 23 KS) 4 Armii sowieckiej. W godzinach wieczornych 28 września 310 pułk strzelecki (dalej 310 ps) 8 Dywizji Strzeleckiej (dalej: 8 DS), zajął obronę okrężną w rejonie miasta Wąsy – Wólka Kamienna – folwark Zawady – Krzesk Stary; 229 ps 8 DS, wyszedł na rubież miejscowości Wólka Krzymowska i las na południe od niej – Krzymoszyce, a 151 ps 8 DS rozlokował się w mieście Biała Podlaska. 143 DS ześrodkowała się na odpoczynek nocny w rejonie miejscowości Korczówka – Brzozowy Kąt – folwark Amelin – Polubicze[12]. Podlaska Brygada Kawalerii gen. Ludwika Kmicic-Skrzyńskiego, osłaniająca od północny Samodzielną Grupę Operacyjną „Polesie", od godzin południowych 28 września maszerowała w kierunku północno-zachodnim przez Kaplonosy – Mosty – Opole – Jabłoń – Dawidy. Przed miejscowością Jabłoń wydzielony 2. i 5. szwadron 5 Pułku Ułanów Zasławskich (dalej: 5 pu) pod dowództwem mjr. Strubla odrzucił podjazdu kawalerii sowieckiej[13]. Wieczorem polska brygada zgrupowała się na postój ubezpieczony, następująco: sztab PBK i 9 psk oraz tabory i bateria kpt. Zadory w Jabłoniu, 2. szw. 9 psk w miejscowości Kudry, 5. szw. 9 psk na w Jabłoniu na placu przy szosie, placówki 9 psk w kierunku Gęsi, 5 pu w Dawidach, a dyon KOP „Niewirków" w Paszenkach[14]. W nocy z 28 na 29 września 1939 roku nastąpił bój spotkaniowy pomiędzy Podlaską Brygadą Kawalerii a nadchodzącymi z północnego-wschodu formacjami 143 DS. Oddziały gen. Kmicic-Skrzyńskiego zostały zaatakowane przez batalion rozpoznawczy 143 DS., wyposażony m.in. w tankietki T-27 i czołgi pływające T-37, wsparty po pewnym czasie przez kompanię strzelecką i pluton działek ppanc. Ogień broni ręcznej i

---

[12] *Dziennik działań bojowych Sztabu Frontu Białoruskiego dotyczący operacji 1939 r. związanej z wyzwoleniem Zachodniej Białorusi spod panowania pańskiej Polski od 15 września 1939 r. do 30 września 1939 r.* [w] *Dziennik działań bojowych Frontu Białoruskiego we wrześniu 1939 roku*, oprac. C. Grzelak, Warszawa 1998, s. 197; *[1939 r., październik] – Krótki referat o działaniach bojowych 4 Armii w Polsce w okresie od 17 września do 30 września 1939 r.* [w] *Agresja sowiecka na Polskę w świetle dokumentów 17 września 1939. Działania wojsk Frontu Białoruskiego*, t. 3, oprac. Cz. Grzelak, S. Jaczyński, E. Kozłowski, Warszawa 1996, s. 297.

[13] W. K. Cygan, *Kresy w Ogniu. Wojna polsko-sowiecka 1939*, Warszawa 1990, s. 122.

[14] IPMS, Gen. L. Kmicic-Skrzyński, Kalendarzyk Podlaskiej Brygady Kawalerii, Londyn 1968, sygn. B.I.17/a, k. 13.

maszynowej szwadronów 9 Pułku Strzelców Konnych (dalej: 9 psk) oraz ostrzał artyleryjski dwudziałowej baterii kpt. Eustachego Zadory-Zadoreckiego zatrzymał i odrzucił sowieckie uderzenie[15]. Z rozbitych „pancerek" udało się wydobyć ważne dokumenty sztabowe Armii Czerwonej. Jak relacjonuje gen. Ludwik Kmicic-Skrzyński:

> W jednym z czołgów został znaleziony rozkaz d-cy 4. Armii Sow. powtórzony w rozkazie 143. Zmotoryzowanej DP. sowieckiej. Rozkaz ten podawał treść nowej umowy Sow.-Niem. Z tego rozkazu wynikało, że pas pomiędzy strażami przedn. sow. a str. tylnymi niem. Ma być szerokości 25. km. Codzienny etap marszu dla Rosjan ma wynosić 20 km.. Samoloty mają latać na 500 metr. pułapie… Bolsz. mają osiągnąć wsch. brzeg Wisły… A wiec jesteśmy w luce pomiędzy dwoma „zaprzyjaźnionymi" wrogami naszymi…[16].

W rękach sztabowców Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Polesie" znalazł się również inne sowieckie dokumenty. We fragmencie rozkazu bojowego sztabu 4 Armii Frontu Białoruskiego, datowanego na 24 września zapisano, że

> D-cy korpusów i dywizji zorganizują poruszanie wojsk z takim obliczeniem, ażeby luka pomiędzy ogonem oddziałów wojsk niem. a czołem czerwonej armii wynosiła ok. 25 km. Dla rozstrzygnięcia możliwych nieporozumień, na każdym zasadniczym ruchu dywizji sowieckich należy wyznaczyć specjalnych delegatów w składzie przedstawicieli sztabu i politycznego oddziału dywizji. W razie zwrócenie się przedstawicieli niemieckich z prośbą o okazanie pomocy przy niszczeniu polskich oddziałów względnie band, stających na kierunku ruchu drobnych oddziałów niemieckich, d-ca kolumny winien wyznaczyć siły zapewniające zniszczenie tych przeszkód. [podpisał – MP] Dowódca IV Armii /-/ Kom. dyw. Czujkow[17].

---

[15] Zob. szerzej: Cz. Grzelak, *Kresy w Czerwieni*, Warszawa 1998, s. 428; Z. Gnat-Wietecki, *9 Pułk Strzelców Konnych*, Pruszków 1999, s. 25; K. Szczepański, *14 Dywizjon Artylerii Konnej*, Białystok 2004, s. 53; M. Paluch, *Walki Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Polesie" z Armią Czerwoną na Lubelszczyźnie we wrześniu 1939 roku* [w] *Wobec komunizmu. Materiały z sesji naukowej pt. „Lubelskie i południowe Podlasie wobec komunizmu 1918-1989". Radzyń Podlaski 2 IX 2005*, red. D. Magier, Radzyń Podlaski 2006, s. 89-91.

[16] IPMS, Gen. L. Kmicic-Skrzyński, Sprawozdanie z kampanii wrześniowej 1939 r., sygn. B.I.17/a, k. 40-41.

[17] Wojskowe Biuro Badań Historycznych w Warszawie (dalej: WBBH), [SGO „Polesie", 29 IX 1939 r.] – Wyciąg z rozkazu bojowego Sztabu IV Armii w Iwacewiczach z dn. 24 IX 1939 r., sygn. II/1/23, k. 70.

Warto podkreślić, że gen. Franciszek Kleeberg razem ze swoimi sztabowcami i dowódcami poszczególnych jednostek SGO „Polesie", nie miał złudzeń, co do faktycznego charakteru sowieckiej agresji. Z pewnością upewnił go w tym przekonaniu rozkaz komisarza politycznego 4 Armii Frontu Białoruskiego, w którym m.in. zapisano, że

> Oddziały bohaterskiej czerwonej armii przekroczyły granicę Polski niosąc ze sobą swobodę i szczęście ludności ukraińsko-białoruskiej oraz polskiemu narodowi. Dziś jak nigdy jeszcze, każdy szeregowiec, dowódca, polityczny pracownik winien wykazać czynem gotowość wypełnienia uroczystej przysięgi, na wierność swojemu narodowi, ojczyźnie, rządowi, partii i Stalinowi[18].

W dniu 29 września 8 DS ześrodkowała się w rejonie miejscowości Zdany – Zbuczyn – Wylany – Kurów – Królowa Niwa – Tęczki – Korczów. Pozostawiła ona w rejonie miejscowości Odładki jeden batalion 151 ps; w rejonie Siedlec – kolejny batalion 151 ps, batalion rozpoznawczy i batalion czołgów; w rejonie Łukowa – jeden batalion 229 ps z artylerią dywizyjną. 143 DS do wieczora ześrodkowała się w rejonie miejscowości Amelin – Wygonki – Wohyń – Polubicze – Brzozowy Kąt – Kwasówka – Bezwola – Rudno – Komarówka[19]. Sowieckie przegrupowanie nie uszło uwadze polskiemu dowództwu. Placówka 5 pu zameldowała, że na trasie Wisznice – Radzyń został zaobserwowany wzmożony ruch kolumn samochodowo-kawaleryjskich. W godzinach rannych, Podlaska Brygada Kawalerii, ścigana niecelnym ogniem sowieckiej artylerii, opuściła Jabłoń kierując się na Kostry – Milanów – Cichostów. Na południe od miejscowości Kostry szwadron por. Bronisława Piotrowskiego[20] odrzucił podjazd sowieckiej kawalerii[21]. W godzinach przedpołudniowych Jabłoń została zajęta przez słabe bataliony (1 i 3) 635 pułku strzeleckiego, dywizjon artylerii 287 pułku 143 DS oraz pododdział czołgów[22]. Na te jednostki uderzyły z kierunku południowo-wschodniego dwa bataliony 82 pp Dywizji „Kobryń" płk Adama Eplera, wsparte przez armaty

---

[18] WBBH Warszawa, [SGO „Polesie", 29 IX 1939 r.] – Tłumaczenie rozkazu politycznego komisarza IV armii sowieckiej do naczelnika politycznego oddziału 143 dywizji, sygn. II/1/23, k. 79.

[19] *Dziennik działań bojowych Sztabu Frontu…*, s. 204; *[1939 r., październik] – Krótki referat o działaniach bojowych 4 Armii…*, t. 3, s. 299.

[20] Por. Bronisław Piotrowski w Kampanii 1939 r. był dowódcą 2 szw. 5 Pułku Ułanów Zasławskich. L. Głowacki, dz. cyt., s. 387.

[21] IPMS, Gen. L. Kmicic-Skrzyński, Kalendarzyk…, sygn. B.I.17/a k. 13-14.

[22] Cz. Grzelak, dz. cyt., s. 429-430.

polowe 75 mm (bez przyrządów celowniczych). Polskie natarcie zakończyło się pełnym powodzeniem. Zadano nieprzyjacielowi poważne straty, zagarnięto 50 jeńców (wcielonych później do polskich oddziałów), zdobyto: 1 czołg (z ważnymi dokumentami), kilka ckm-ów (w tym jeden wymontowany z czołgu), kilkanaście karabinów (w tym dwa nowoczesne, snajperskie z celownikami optycznymi)[23].

30 września 8 DS wyszła na rubież miejscowości Kwasy – folwark Wólka Kamienna – Zawady – Kurów – Krzymoszyce – Międzyrzec Podlaski, natomiast 143 DS zajęła pozycje na linii folwark Planta i las na wschód od niego – Rudno – Radcze – Jabłoń[24]. Pod Milanowem bataliony Dywizji „Kobryń", dzięki skoordynowanemu uderzeniu piechoty wspartej ogniem ciężkich karabinów maszynowych i artylerii, odrzuciły w kierunku północnym jednostki 143 DS Armii Czerwonej[25]. Podlaska Brygada Kawalerii, nadal stanowiąc północne flankę SGO „Polesie", dotarła do Suchowoli, gdzie rozlokowała się na kilkugodzinny postój. Według wspomnień kpt. Bronisława Brzyłuskiego – d-cy 1 bat. 14 DAK, w tym rejonie nastąpiło sowieckie bombardowanie lotnicze taborów PBK i szpitala polowego SGO „Polesie"[26]. Do Radzynia został skierowany 2. szw. 5 pu celem ubezpieczania od północy dalszego przemarszu Podlaskiej Brygady Kawalerii[27]. Ułani por. Piotrowskiego stoczyli tam bój z zmotoryzowanym patrolem niemieckimi, a następnie sowieckim. Całość tej akcji została przedstawiona w meldunku do płk. Jerzego Andersa[28]:

> Godzina 17 osiągnąłem m. Radzyń w czasie wjeżdżania do Radzynia nadjechały z kierunku Wisznice cztery samochody panc. niemieckie i motocykl. Po wzajemnej wymianie strzałów samochody nie zatrzymując się poszły na Łuków. W pięć minut za samochodami zjawił się ciągnik sowiecki. Ciągnik został zniszczony wzięto do niewoli jednego jeńca i jednego rannego. Trzech zbiegło w kierunku na Wohyń. Plut. Zasłana ciężko ranny. Ze względu na to, że przez Radzyń pod wieczorem kilkakrotnie przechodziły sam. panc. niemieckie i sowieckie przeszedłem do m. Marynin – pół km na południe od Radzynia. Według wiado-

[23] Zob. szerzej: A. Epler, *Ostatni żołnierz polski kampanii 1939 roku*, Tel Aviv 1942, s. 72-78, K. Liszewski, dz. cyt., s. 112.

[24] *Dziennik działań bojowych Sztabu Frontu…*, s. 217; *[1939 r., październik] – Krótki referat o działaniach bojowych 4 Armii…*, t. 3, s. 300.

[25] Zob. szerzej: A. Epler, dz. cyt., s. 78-85.

[26] *Generał Franciszek Kleeberg i Bitwa Pod Kockiem (Zbiór Wspomnień)*, „Nowy Świat", 5 XII 1969 r., s. 2.

[27] IPMS, Gen. L. Kmicic-Skrzyński, Kalendarzyk…, sygn. B.I.17/a k. 14.

[28] Płk Jerzy Anders w Kampanii 1939 r. był 5. Pułku Ułanów Zasławskich. L. Głowacki, dz. cyt., s. 387.

mości od ludności cywilnej w Międzyrzeczu i Łukowie znajdują się większe oddziału sowieckie. Oddziały niemieckie mają się znajdować w rejonie Garwolina. Załączam mapę i papiery znalezione w ciągniku. Zdobyty jeden rkm sowiecki[29].

Dane taktyczno-techniczne ciągnika opancerzonego T-20 „Komsomolec", rozbitego przez ułanów por. Piotrowskiego, zostały ukazane poniższej tabeli.

Załoga	2
Masa bez ładunku (kg)	3460
Długość (m)	3,45
Szerokość (m)	1,859
Wysokość po kabinie (m)	1,58
Opancerzenie (mm)	7-10
Uzbrojenie	1×7.62 mm rkm DT
Amunicja (szt.)	1260 naboi
Silnik	«GAZ-M» 4-cylindrowy, 50 KM
Zapas paliwa (l)	115
Zasięg po szosie bez przyczepy, (km)	250
Maksymalna szybkość po szosie (bez przyczepy/z przyczepą) (km/h)	50/47,5
Ładowność platformy (kg)	500
Masa holowanej przyczepy (kg)	2000
Liczba miejsc w karoserii dla siedzenia	6
Prześwit (m)	0,3
Średni nacisk na grunt z ładunkiem na platformie (kg/cm^2)	0,58

Źródło: Ciągnik „Konsomolec" (http://www.battlefield.ru/ru/tank-development/31-traktors-and-trucks/44-komsomolets.html, pobrano 1.12.2009 r.)

[29] WBBH Warszawa, [Marynin, 30 IX 1939 r. godz. 18.10] – Meldunek, sygn. II/1/24, k. 59.

Fot. 2. Model sowieckiego ciągnika opancerzonego T-20 „Komsomolec".

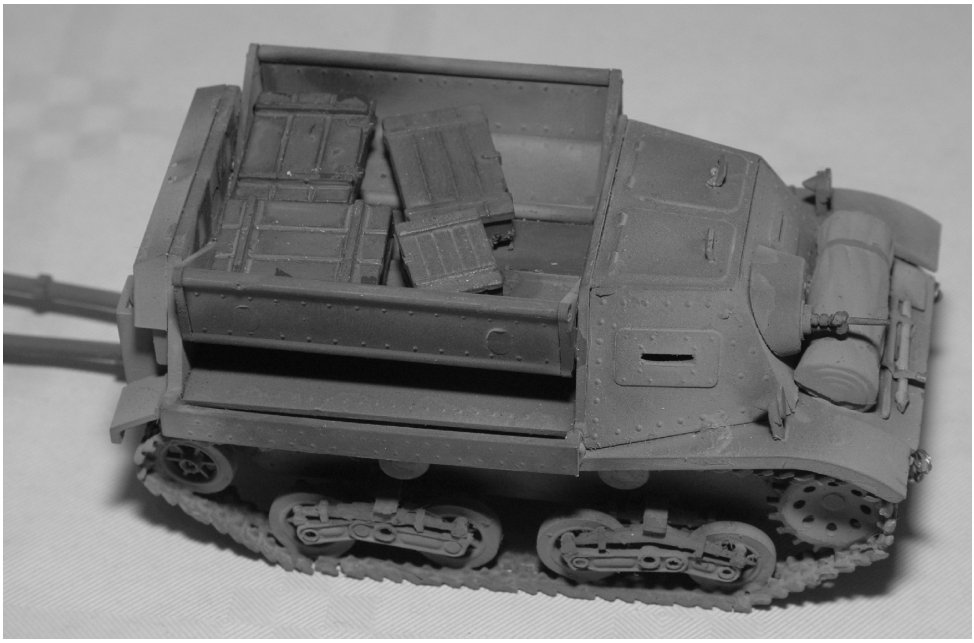

T-20 „Komsomolec" był przez Armię Czerwoną wykorzystywany głównie jako ciągnik armat przeciwpancernych i lekkich. W sprzyjających okolicznościach, np. na stanowiskach obronnych, mógł być wykorzystany jako ruchome opancerzone gniazdo karabinu maszynowego. Należy nadmienić, że w czasie trwania operacji „Barbarossa" latem 1941 roku, wiele porzuconych przez wycofujące się jednostki sowieckie ciągników T-20 „Komsomolec" było w późniejszym czasie wykorzystywanych przez działającą na tyłach frontu wschodniego partyzantkę komunistyczną.

30 września gen. Franciszek Kleeberg nie udzielił zgody na propozycję gen. Kmicic-Skrzyńskiego, by przeprowadzić daleki zwiad całością brygady na przedpola Warszawy, polscy kawalerzyści dokonywali tylko akcji patrolowych na północ od Radzynia. Ich działania zakończyły się dość niefortunnie. Nie udało się im zapobiec rozformowaniu osamotnionych jednostek Wojska Polskiego dowodzonych przez pułkowników Więckowskiego i Pełczyńskiego, od których

dzielił ich dystans jedynie około 5 km. Jak po latach gen. Kmicic-Skrzyński wspominał: „W ten sposób w bitwie pod Kockiem zabrakło nam tych 7-miu przeszło baonów, 4-ch bateryj i 1. szwadronu”[30].

1 października był ostatnim dniem kontaktów bojowych jednostek Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Polesie i 23 Korpusu Strzeleckiego. Jednostki Podlaskiej Brygady Kawalerii zgrupowały się na postój ubezpieczony w miejscowościach: Kolonia Bystrzycka (sztab, szw. łaczn., 5 pu, szw. konny 14 dak), Hermanów (IV plut. 2-go szw. 5 pu), Wólka Domaszewska (9 psk, dyon KOP „Niewirków”), Świderki (1-2 szw. 9 psk) i Zofibór (bateria kpt. Zadory). Zaobserwowano obecność jednostek sowieckich w Łukowie[31]. Patrol 5. szw. 9 psk wraz z pionierami zniszczył most na torach kolejowych Łuków-Dęblin w miejscowości Szczygły Dolne oraz tor kolejowy w rejonie Aleksandrowa[32].

Krótki okres bytności jednostek Armii Czerwonej na ziemi radzyńskiej zakończył się na początku października 1939 roku. Na mocy układu niemiecko-sowieckiego z 28 września 1939 roku województwo lubelskie inkorporowano do niemieckiej strefy okupacyjnej[33]. Nastąpiło ponowne wkroczenie jednostek Wehrmachtu. Od 12 października 1939 roku powiat radzyński został administracyjnie włączony do dystryktu lubelskiego Generalnego Gubernatorstwa.

---

[30] IPMS, Gen. L. Kmicic-Skrzyński, Sprawozdanie…, sygn. B.I.17/a k. 47.

[31] Tamże, Gen. L. Kmicic-Skrzyński, Kalendarzyk…, sygn. B.I.17/a k. 15.

[32] Tamże, Płk Tadeusz Falewicz, 9 Pułk Strzelców Konnych w Kampanii 1939 roku, sygn. B.I.17/e, k. 26.

[33] *[Moskwa, 28 IX 1939 r.] – Niemiecko-radziecki układ o przyjaźni i granicy miedzy ZSRR i Niemcami. Tajny dodatkowy protokół* [w] *Białe plamy. ZSRR-Niemcy 1939-1941*, Wilno 1990, s. 104-107.

Marek Konstankiewicz

Rozdział 2

Administracja terenowa

Druga wojna światowa może być rozpatrywana w różnych aspektach, również z punktu widzenia historii administracji. W odniesieniu do ziem polskich, zarówno państwa totalitarne stanęły przed koniecznością zbudowania aparatu administracyjnego umożliwiającego skuteczne okupowanie podbitych przez siebie terytoriów, jak i zamieszkująca te obszary ludność potrzebowała struktur organizacyjnych w postaci aparatu administracyjnego państwa podziemnego, pozwalających przetrwać te wyniszczające poczynania.

Punktem wyjścia dla ukształtowania się zasadniczej struktury okupacyjnego zarządu nad częścią podbitego przez Niemcy terytorium II Rzeczypospolitej było podjęcie a następnie wcielenie w życie decyzji o utworzeniu Generalnego Gubernatorstwa, granice którego objęły również ziemię radzyńską. Był to specyficzny twór ustrojowy, co wynikało z przesłanek ideologicznych oraz bieżących celów politycznych hitlerowskich Niemiec. Nie będąc państwem, Generalne Gubernatorstwo nie stanowiło zarazem terytorium III Rzeszy, zaś zamieszkująca je ludność miała status bezpaństwowców. W tej konstrukcji ustrojowej dostrzec można pewne analogie do władztwa nad obszarami kolonialnymi. Wszystko to determinowało politykę niemiecką w zakresie kształtowania ustroju administracji Generalnego Gubernatorstwa.

Obszar Generalnego Gubernatorstwa podzielony został na okręgi, potocznie zwane wówczas dystryktami – warszawski, lubelski, radomski, krakowski, a od 1941 także okręg „Galicja". Organem zespolonej administracji na szczeblu okręgu był szef okręgu, od września 1941 r. tytułowany gubernatorem. Radzyń znalazł się w granicach okręgu lubelskiego, którego obszar był zbliżony do kształtu terytorialnego województwa lubelskiego w przededniu wybuchu wojny. Istotnymi odmiennościami w stosunku do tamtego stanu było znalezienie się dotychczasowego powiatu siedleckiego wraz z częścią powiatu łukowskiego w okręgu warszawskim oraz objęcie z kolei granicami okręgu lubelskiego Dęblina,

Ryk, a także fragmentów dawnego województwa lwowskiego (w części tylko do 1941 r.)[1].

W strukturze administracji szczebla lokalnego najbardziej charakterystyczna była dokonana przez Niemców redukcja liczby powiatów w stosunku do stanu z przed wojny. Oznaczało to zarazem powiększenie obszarów tych jednostek podziału terytorialnego, wyraźnie widoczne w przypadku powiatu radzyńskiego. Składał się on, według zarządzenia gubernatora lubelskiego z 1940 r. z czterech części należących przed wybuchem wojny do czterech różnych powiatów, a mianowicie:
- dawnego powiatu radzyńskiego;
- część dawnego powiatu łukowskiego (bez miasta Stoczka Łukowskiego oraz gmin Jarczew, Mysłów i Prawda);
- części dawnego powiatu lubartowskiego (bez miasta Łęcznej, gmin Spiczyn, Ludwin oraz części gmin Samoklęski i Niemce);
- należących do dawnego powiatu włodawskiego miast Ostrów Lubelski i Parczew oraz gmin Dębowa Kłoda, Tyśmienica, Uścimów[2].

Istotna zmiana została dokonana z dniem 1 września 1941 r., gdy z powiatu radzyńskiego wyłączono większość gmin należących przed wojną do powiatów lubartowskiego i włodawskiego. Teraz znalazły się one w powiecie lubelskim, z wyjątkiem gmin Łysobyki, Michów i Wielkie włączonych do powiatu puławskiego tudzież miasta Parczewa oraz gmin Czemierniki i Dębowa Kłoda, które pozostawiono w granicach powiatu radzyńskiego[3].

Organem administracji zespolonej szczebla powiatowego był naczelnik powiatu (Kreishauptamnn) określany ówcześnie jako starosta. Będąc podporządkowanym szefowi okręgu (gubernatorowi) był jedynym przedstawicielem władz Generalnego Gubernatorstwa na obszarze powiatu i sprawował całość administracji okupacyjnej, z wyjątkiem sądownictwa, oraz zarządu kolei i poczty. Naczelnik powiatu swe kompetencje wykonywał przy pomocy urzędu powiatowe-

---

[1] Pierwsze rozporządzenie o odbudowie Administracji okupowanych polskich obszarów z 26 października 1939 r., Dziennik Rozporządzeń Generalnego Gubernatorstwa (dalej: Dz. Rozp. GG) 1939, nr 1, s. 3-4; W. Ćwik, J. Reder, *Lubelszczyzna. Dzieje rozwoju terytorialnego, podziałów administracyjnych i ustroju władz*, Lublin 1977, s. 147-148 i 152. Tam ogólne informacje na temat podziałów terytorialnych okręgu lubelskiego w omawianym okresie.

[2] Tamże, s. 148. Zarządzenie Gubernatora Okręgu Lubelskiego z 29 kwietnia 1940 r., Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej: APL), Urząd Okręgu Lubelskiego 1939-1944 (dalej: UOL), sygn. 60, s. 3.

[3] Dekret Kierownika Głównego Wydziału Spraw Wewnętrznych w Rządzie Generalnego Gubernatorstwa z 20 sierpnia 1941 r. o zmianie granic Starostw Powiatowych Radzyń, Lublin-Powiat i Puławy, Dz. Rozp. GG 1941, nr 106, s. 629-630.

go (starostwa) w skład którego wchodziły między innymi urząd spraw wewnętrznych i urząd do spraw wyżywienia[4].

Warto dodać, iż starosta radzyński wydawał własny dziennik urzędowy, noszący dwujęzyczny tytuł „Kreisblatt des Kreishauptanns in Radzyn" oraz „Dziennik Rozporządzeń Kreishaptmanna na powiat Radzyń". Najwcześniejszy znany ze zbiorów bibliotecznych numer 6 wydano 5 marca 1940 r., zaś najpóźniejszy - to nr 47 (w numeracji ciągłej) z 22 sierpnia 1941 r.[5]. Przedmiotowe wydawnictwo zawierało niemiecko i polskojęzyczne teksty aktów normatywnych i obwieszczeń starosty radzyńskiego oraz organów szczebli wyższych.

Pierwotnie siedziba okupacyjnych władz powiatu radzyńskiego znajdowała się w Lubartowie, choć oficjalna nazwa powiatu brzmiała „Radzyń". Dopiero 9 kwietnia 1940 r. starosta radzyński zarządził o przeniesieniu swej siedziby do Radzynia. Biura starostw w większości mieściły się w radzyńskim pałacu. Rozległość obszaru powiatu była przyczyną utworzenia ekspozytur starostwa, zwanych komisariatami wiejskimi (Landeskommissariate), zlokalizowanych w przedwojennych miastach powiatowych. W roku 1940 r. ekspozytury starostwa radzyńskiego działały w Lubartowie (po przeniesieniu siedziby starostwa do Radzynia) oraz w Łukowie, zaś w 1942 r. (po dokonanych w poprzednim rok zmianach podziału terytorialnego) jedyne w Łukowie[6].

Niższy szczebel administracji stanowiły organy gmin – wójtowie, a w przypadku miast burmistrzowie powoływani przez szefa okręgu, a po zmianie przepisów w 1942 r. przez starostę. Ten ostatni mógł też każde zarządzenie wójta (burmistrza) uchylić, zmienić, zawiesić lub zastąpić własnym. Podważało to całkowicie formalnie samorządowy charakter administracji gminnej, i czyniło z niej w istocie aparat wykonawczy okupanta[7].

Z końcem kwietnia 1940 r. obszar powiatu radzyńskiego składał się z 7 miast oraz 42 gmin wiejskich. Po przeprowadzonych później zmianach teryto-

---

[4] W. Ćwik, J. Reder, dz. cyt., s. 152-153. Pierwsze rozporządzenie o odbudowie... Dz. Rozp. GG 1939, nr 1, s. 3-4. Drugie rozporządzenie o odbudowie Administracji Generalnego Gubernatorstwa (Rozporządzenie o jednolitości Administracji) z 1 grudnia 1940 r., Dz. Rozp. GG 1940, cz. I, nr 68, s. 357-358.

[5] Biblioteka Archiwum Państwowego w Lublinie, sygn. Cz. 766.

[6] Dziennik Rozporządzeń Kreishaptmanna na powiat Radzyń 1940, nr 11, s. 1-2. Niedatowane zestawienie podziału terytorialnego okręgu lubelskiego, APL, UOL, sygn. 60, s. 29. Zarządzenie Gubernatora Okręgu Lubelskiego z 29 kwietnia 1940 r., APL, UOL, sygn. 60 s. 3. Urzędowa książka telefoniczna dla dystryktu Lublin, 1942, s. 29; W. Ćwik, J. Reder, dz. cyt., s. 153.

[7] Rozporządzenie z 28 listopada 1939 r. o zarządzie gmin polskich, Dz. Rozp. GG 1939, nr 9, s. 71-72, zmienione zarządzeniem z 14 września 1942 r. o uproszczeniu administracji Generalnego Gubernatorstwa w dziedzinie administracji wewnętrznej, Dz. Rozp. GG 1942, nr 80, s. 547-548. Por.: C. Madajczyk, *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*, t. 1, Warszawa 1970, s. 221-223.

rialnych, według stanu z 1 marca 1943 r. było to już 5 miast (Kock, Łuków, Międzyrzec Podlaski, Parczew, Radzyń) oraz 29 gmin. Dokonywanie zmian granic, likwidowanie oraz tworzenie nowych jednostek podziału terytorialnego było zastrzeżone w przypadku gmin szefowi okręgu (gubernatorowi), zaś w przypadku gromad (o ile nie następowała przy tym zmiana granic gmin) – staroście[8].

Ideologiczne cele oraz założenia polityki narodowościowej hitleryzmu znalazły wyraz w utworzeniu odrębnego aparatu administracyjnego dla ludności żydowskiej. Na podstawie rozporządzenia z 1939 r. w każdej gminie miała zostać powołana rada żydowska, składająca się z 12 (w gminach do 10 tysięcy mieszkańców) lub z 24 członków (powyżej tej granicy). Skład rady podlegał zatwierdzeniu przez starostę, który mógł go też dowolnie zmieniać. Rada odpowiadać miała za „sumienne wykonywanie rozkazów władz niemieckich". Warto dodać, iż rozporządzeniem z 1942 r. miasta powiatu radzyńskiego - Łuków, Międzyrzec Podlaski i Parczew zostały wyznaczone jako żydowskie dzielnice mieszkaniowe, w których administrację miały wykonywać rady żydowskie[9].

Istotnym uzupełnieniem aparatu administracyjnego na szczeblu powiatowym były związki gmin, utworzone na podstawie rozporządzenia z 1940 r. Nie będąc prawnymi następcami polskich powiatowych związków samorządowych przejęły ich majątek oraz przypadające im daniny publiczne. Do zadań związku należeć miało m.in. sprawowanie administracji nad drogami powiatowymi i gminnymi, popieranie rolnictwa, zdrowia publicznego i kas oszczędności tudzież zakładanie i utrzymywanie szkół zawodowych oraz sprawy ochrony przeciwpożarowej. Ponadto związek mógł przejąć sprawy samorządowe poszczególnych gmin oraz wykonywać zadania zlecone. Reprezentowanie związku i kierowanie jego administracją należało do starosty powiatowego, który mógł ustanowić swego zastępcę do wykonywania tych zadań oraz powołać wydział związku jako organ doradczy (bez obowiązku zasięgania jego opinii). Sprawowanie nadzoru nad związkiem wraz z zatwierdzaniem jego budżetu było kompetencją szefa okręgu (gubernatora)[10].

---

[8] Zarządzenie Gubernatora Okręgu Lubelskiego z 29 kwietnia 1940 r., APL, UOL, sygn. 60, s. 6. Amtliches Gemeinde- und Dorfverzeichnis für das Generalgouvernement, Kraków 1943, s. 46-48. Rozporządzenie z 29 listopada 1940 r. o zmianie obszarów gmin i związków gmin w Generalnym Gubernatorstwie, Dz. Rozp. GG 1940, cz. I, nr 66, s. 344-345. Postanowienie wykonawcze z 29 sierpnia 1942 r. Dz. Rozp. GG 1942, nr 72, s. 496. Rozporządzenie z 9 sierpnia 1943 r. o zmianie rozporządzenia z 29 listopada 1940 r. ..., Dz. Rozp. GG 1943, nr 66, s. 455-456.

[9] Rozporządzenie z 28 listopada 1939 r. o ustanowieniu rad żydowskich Dz. Rozp. GG 1939, nr 9, s. 72-73. Policyjne rozporządzenie z 28 października 1942 r. o stworzeniu żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej w Okręgu Warschau i Lublin, Dz. Rozp. GG 1942, nr 94, s. 665-666.

[10] Rozporządzenie z 27 kwietnia 1940 r. o tworzeniu i administracji związków gmin w Generalnym Gubernatorstwie, Dz. Rozp. GG 1940 cz. I, nr 43, s. 208-210.

Ważnym elementem struktury okupacyjnych władz były formacje bezpieczeństwa, składające się z dwóch podstawowych pionów – policji porządkowej oraz policji i służby bezpieczeństwa, kierownictwo nad którymi na szczeblu dystryktu sprawował dowódca SS i policji. Do pierwszego pionu należała, mająca swą siedzibę w Radzyniu komendantura żandarmerii, która swym zasięgiem obejmowała powiaty bialski, radzyński i puławski. W poszczególnych powiatach podporządkowani jej byli komendanci plutonów żandarmerii, im zaś posterunki. Istotną rolę odgrywały też zwarte oddziały policji, działające również w powiecie radzyńskim[11].

Strukturę tę uzupełniały liczne formacje o charakterze pomocniczym – policja kolejowa, leśna, przemysłowa czy zaliczane też do nich straże pożarne, a wreszcie polska policja pomocnicza, potocznie zwana „granatową". Najwyższym szczeblem w strukturze tej ostatniej były komendy powiatowe (podległe komendantom odpowiednich plutonów żandarmerii). Tylko częściowo podporządkowana im była sieć posterunków, które stanowiły zarazem aparat wykonawczy poszczególnych posterunków żandarmerii. Od roku 1941 r. zaczęto tworzyć w policji polskiej tzw. posterunki grupowe będące pośrednim szczeblem między posterunkiem żandarmerii a działającymi na obszarze jego właściwości posterunkami policji polskiej[12].

Drugi z zasadniczych pionów formacji policyjnych reprezentowała mieszcząca się w Radzyniu placówka terenowa Komendy Policji Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa w Lublinie. Oprócz niej funkcjonował komisariat policji kryminalnej, w strukturze którego znajdowała się komórka polskiej policji kryminalnej[13].

---

[11] W. Tuszyński, *Policyjny i wojskowy aparat okupacyjny na Lubelszczyźnie (Organizacja, siły i niektóre elementy działania)*, „Zeszyty Majdanka" t. 3, 1969, s. 22 i 24. We wrześniu 1943 r. posterunki żandarmerii były zlokalizowane w Radzyniu, Międzyrzecu Podlaskim, Łukowie i Parczewie - tamże, s. 25. Dyslokacja na obszarze okręgu lubelskiego zwartych oddziałów policji – tamże, s. 26-30 oraz W. Zyśko, *Władze policyjne dystryktu lubelskiego w latach 1939-1944 (Struktura, zakres działania, obsada)*, „Zeszyty Majdanka" t. 3: 1969, s. 133-134.

[12] W. Zyśko, *Organizacja władz policyjnych w dystrykcie lubelskim (1939-1944)*, „Studia i Materiały Lubelskie" t. 10, 1985, s. 127; A. Hempel, *Pogrobowcy klęski. Rzecz o policji „granatowej" w Generalnym Gubernatorstwie 1939-1945*, Warszawa 1990, s. 43, 62-63, 65-66 i 68. We wrześniu 1943 r. posterunki policji polskiej znajdowały się w Radzyniu, Wojcieszkowie, Staninie, Łukowie, Kąkolewnicy, Międzyrzecu Podlaskim, Kocku, Czemiernikach, Parczewie, Wohyniu, Komarówce i w Jabłoniu – W. Tuszyński, dz. cyt., s. 25.

[13] W. Zyśko, *Władze policyjne...*, s. 135-136; W. Zyśko (*Organizacja władz policyjnych...*, s. 130) jako pierwotną siedzibę placówki policji bezpieczeństwa wskazuje Łuków. W dniu 1 marca 1941 r. placówki policji kryminalnej działały też w Łukowie i Międzyrzecu Podlaskim – tamże, s. 137-138. A. Hempel, dz. cyt., s. 124-127.

Najbardziej charakterystyczną cechą organizacji wymiaru sprawiedliwości Generalnego Gubernatorstwa było zastosowanie modelu dualistycznego – podziału sądownictwa na polskie i niemieckie. To pierwsze było zasadniczo właściwe w sprawach cywilnych – o ile żaden z uczestników postępowania nie podlegał sądownictwu niemieckiemu, zaś w sprawach karnych – o ile tak zdecydowała prokuratura niemiecka. Jednocześnie każde orzeczenie sądu polskiego mogło zostać w trybie tak zwanego sprawdzenia skontrolowane i uchylone przez wyższy sąd niemiecki[14].

Ustrój sądownictwa polskiego oparty był na rozwiązaniach przedwojennych – strukturze sądów grodzkich, okręgowych i apelacyjnych, przy czym okręgi tych ostatnich pokrywały się odtąd z granicami dystryktów. Natomiast likwidacji uległy: Sąd Najwyższy, Najwyższy Trybunał Administracyjny, sądy pracy oraz urzędy rozjemcze do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich. Na terenie dystryktu lubelskiego oprócz Sądu Apelacyjnego w Lublinie działały 2 Sądy Okręgowe i 24 sądy grodzkie (o uruchomieniu których po miał decydować szef okręgu). Jeśli chodzi o sądownictwo niemieckie to powiat radzyński znajdował się w okręgach sądów w Lublinie – Niemieckiego, Wyższego Niemieckiego oraz Specjalnego[15].

Na okupowanym terytorium polskim działały również zakonspirowane struktury polskiego aparatu państwowego. Jedną z generalnych zasad ich organizacji (podobnie jak znakomitej większości struktur podziemnych), wynikającą z przesłanek politycznych było nawiązywanie do przedwojennych podziałów terytorialnych. Jednak konieczność zapewnienia sprawnego działania zmuszała do czynienia odstępstw od tego założenia poprzez częściowe uwzględnienie zmian terytorialnych wprowadzonych przez okupantów. Terenowa administracji Polskiego Państwa Podziemnego obejmowała okręgowe delegatury rządu, działające w granicach dawnych województw (w Lublinie od połowy 1941 r.) oraz podległe im powiatowe delegatury rządu[16].

---

[14] A. Wrzyszcz, *Okupacyjne sądownictwo niemieckie w Generalnym Gubernatorstwie 1939-1945. Organizacja i funkcjonowanie*, Lublin 2008, s. 106 i 109.

[15] A. Wrzyszcz, dz. cyt., s. 85, 94, 95, 99 i 103. Rozporządzenie z 17 lutego 1942 r. o zniesieniu urzędów rozjemczych do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich, Dz. Rozp. GG 1942, nr 18, s. 101-104. Potwierdzone jest funkcjonowanie na interesującym nas obszarze sądów grodzkich w Kocku, Lubartowie, Łukowie, Międzyrzecu Podlaskim, Parczewie i Radzyniu – APL, archiwum zakładowe, akta Urzędu Archiwalnego w Lublinie 1939-1944, spisy akt sądowych przeznaczonych do brakowania.

[16] W. Grabowski, *Polska tajna administracja cywilna 1940-1945*, Warszawa 2003, s. 288, 328-329 oraz s. 380-382 (informacje o obsadzie personalnej powiatowych delegatur rządu w Łukowie, Radzyniu i Włodawie).

W strukturze podziemnej armii – Związku Walki Zbrojnej a następnie Armii Krajowej również obszary okręgów odpowiadały dawnym województwom, na niższym zaś szczeblu obwody – powiatom. Na interesującym nas terenie wyjątkiem od tej zasady było podporządkowanie placówek w Ostrowie Lubelskim, Parczewie, Dębowej Kłodzie i Tyśmienicy obwodowi radzyńskiemu, a dopiero od przełomu lat 1942-1943 obwodowi włodawskiemu, co wynikało z funkcjonowania silniejszego ośrodka konspiracyjnego w Radzyniu[17].

Początkowo w strukturze obwodów znajdowały się jedynie placówki. Stopniowo, do 1942 r. ukształtował się pośredni szczebel dowodzenia w postaci rejonów, których w obwodzie radzyńskim było 9. Od wiosny 1941 r. zaczął pojawiać się również szczebel pośredni między okręgiem a obwodem w postaci inspektoratów rejonowych. Początkowo obwody Biała, Łuków, Radzyń i Włodawa podporządkowano inspektoratowi „Północ". Od połowy roku 1941 inspektoratowi „Radzyń" podlegały obwody radzyński, bialski i włodawski, zaś od września następnego roku dołączył tu obwód łukowski (podlegający dotąd inspektoratowi w Puławach), podczas gdy włodawski przekazano inspektoratowi chełmskiemu[18].

Kres funkcjonowaniu administracji okupacyjnej Generalnego Gubernatorstwa na ziemi radzyńskiej nastąpił wraz z przejściem przez nią frontu wschodniego. Nastąpiła ewakuacja niemieckiej części aparatu administracyjnego i ujawniły się struktury Polskiego Państwa Podziemnego, które rychło zostały rozbite przez siły radzieckie działające na rzecz zainstalowania aparatu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego i przejęcia przezeń władzy. Zmiany w podziałach terytorialnych dokonane przez Niemców zostały anulowane na mocy dekretu wspomnianego komitetu z sierpnia 1944 r.[19]

Powyżej jedynie w zarysie przedstawiono struktury administracyjne, którymi w okresie II wojny światowej objęty był Radzyń i ziemia radzyńska. Niewątpliwe pożyteczne było by pogłębienie badań nad ówczesnym aparatem władzy, zwłaszcza jego ogniwami najniższych szczebli, głownie w zakresie ich rze-

---

[17] I. Caban, Z. Mańkowski, *Związek Walki Zbrojnej i Armia Krajowa w okręgu lubelskim 1939-1944*, Lublin 1971 cz. 1 s. 25-26.

[18] Sztab inspektoratu Radzyń miał siedzibę w Białej Podlaskiej, stąd inspektorat ten bywał określany jako „Biała Podlaska", tamże, s. 26-28 i 236-237. Organizację i działanie Armii Krajowej na interesującym nas obszarze przedstawia S. Jarmuł, *Radzyński obwód Związku Walki Zbrojnej i Armii Krajowej (1939-1944)*, Biała Podlaska 2000.

[19] Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z 21 sierpnia 1944 r. o trybie powoływania władz administracji ogólnej I i II instancji, Dziennik Ustaw 1944, nr 2, poz. 8, art. 11. O uchyleniu okupacyjnego podziału terytorialnego stanowiły również art. 1 i 4 rozporządzenia tymczasowego Krajowej Rady Ministrów z 3 maja 1944 r. o podjęciu czynności przez władze, urzędy i instytucje rządowe, Dz. U. 1944, cz. 3, nr 1, poz. 3.

czywistego funkcjonowania. Konieczne jest przy tym łączne rozpatrywanie administracji okupacyjnej i podziemnej. Po pierwsze struktury te wzajemnie na siebie oddziaływały poprzez realne skutki swego funkcjonowania. Ponadto niektórzy funkcjonariusze – między innymi administracji gminnej czy polskiej policji, będąc formalnie podporządkowanymi aparatowi okupanta, w rzeczywistości wykonywali zadania na rzecz państwa polskiego, w łączności z jego konspiracyjnymi strukturami[20]. Ten dualizm w podporządkowaniu wydaje się być nader specyficznym zjawiskiem z punktu widzenia historii administracji, wymagającym dalszych badań.

[20] Udział policji polskiej w ruchu oporu przedstawia A. Hempel, dz. cyt., s. 211-276.

Wiesław Charczuk

Rozdział 3

Polskie Państwo Podziemne

Wstęp

Już od jesieni 1939 roku na terenie Polski pod okupacjami następowała rozbudowa konspiracyjnych struktur wojskowych przez oficerów, którzy podejmowali działania spontanicznie bez oczekiwania na instrukcje władz państwowych. Podobnie tak jak na terenie kraju, powiat radzyński stanowił obszar, na którym rozbudowa struktur Polskiego Państwa Podziemnego odbywała się z zachowaniem dwutorowości działania, a mianowicie czynnika wojskowego i cywilnego.

Po klęsce armii polskiej w kampanii wrześniowej 1939 roku powiat radzyński pokrył się tajnymi organizacjami o charakterze polityczno-wojskowym, np. na terenie gminy Drelów, Łózki i Żerocin żołnierze Wojska Polskiego, którzy uniknęli niewoli, powołali organizację „Nasze Orły"[1]. Natomiast w południowej części powiatu zaczęła funkcjonować Komenda Obrońców Polski, którą częściowo tworzyli członkowie POW. Wykorzystując przy budowie struktur konspiracyjnych doświadczenie wojskowe z czasów I wojny światowej oraz znając teren, budowali terenową siatkę konspiracyjną KOP w Jabłoniu, Gęsi, Przewłoce, Kolanie, Zaniówce i Milanowie. Na terenie tych miejscowości kolportowano pisma konspiracyjne: „Polska żyje" i pismo dla młodzieży „Orlęta"[2].

Struktury i działalność Służby Zwycięstwa Polski są słabo rozpoznane. Składa się na to kilka czynników. Po pierwsze, zbyt krótki okres istnienia tej organizacji na scenie polityczno-wojskowej Polskiego Państwa Podziemnego (niecałe dwa miesiące) oraz odległość powiatu radzyńskiego od Warszawy, miejsca, w którym narodziła się organizacja. Stąd też często emisariusze nie zdążyli jeszcze przybyć na teren, aby zorganizować struktury, kiedy w listopadzie 1939 roku doszło do utworzenia Związku Walki Zbrojnej. Struktury ZWZ w Radzyniu Podlaskim tworzyli od końca września listopada 1939 roku Feliks Orluk „Kłos", ks.

---

[1] S. Jarmuł, *Radzyńskie podziemie antyniemieckie w latach 1939-1940*, „Grot" nr 7/8 (1999), s. 13.
[2] Tamże.

Stanisław Karwowski, Czesław Kałuszyński. Ponadto ważną rolę w montowaniu struktur terenowych ZWZ odgrywali Józef Waltenberg, Karol Baranowski i Jan Kamiński[3].

W myśl statutu ZWZ województwa tworzyły tzw. okręgi, które dzieliły się na obwody (obejmowały teren powiatu), a te na placówki (obejmowały zazwyczaj teren jednej gminy)[4]. Armia Krajowa nie przyjęła podziału administracyjnego okupanta, tylko opierała swoją strukturę na podziale administracyjnym województwa sprzed 1 września 1939 roku. Teren przedwojennego powiatu radzyńskiego stanowił obwód. W strukturze okręgu lubelskiego AK Radzyń był znaczącym obwodem. Do 1943 r. do obwodu radzyńskiego wchodziły placówki: Parczew, Dębowa Kłoda, Tyśmienica i Ostrów. Dopiero od 1943 roku gminy (placówki) włączono do obwodu Włodawa[5]. Ostatecznie granice obwodu ukształtowały się w 1943 roku.

Od 1941 roku Radzyń stanowił siedzibę dowódcy inspektoratu „Północ", który obejmował obwody Radzyń, Łuków, Włodawa, Biała Podlaska. Inspektorem został w 1941 roku ppłk. Stefan Drewnowski „Roman". W Leśnej Podlaskiej wydawane było pismo inspektoratu radzyńskiego „Nasze Wiadomości", którego redaktorem był ks. Paweł Zubko i Stanisław Chojnicki „Szary"[6].

Pierwszym komendantem obwodu ZWZ Radzyń został st. sierż. Karol Baranowski, który pełnił funkcję do czerwca 1940 roku, a jego zastępcą został sierż. Jan Kamiński[7]. Komendę uzupełniali: ppor. Władysław Duszyński, Henryk Pawlina i ppor. Jan Konstanty Sławiński[8].

W Radzyniu Podlaskim odpowiedzialnym za sabotaż i dywersję w ramach Związku Odwetu był „Przepiórka" (NN), który od kwietnia 1940 roku organizował struktury terenowe tej struktury, potem funkcję przejął ppor. Alfons Faliszewski „Konar". Po utworzeniu Kierownictwa Dywersji (Kedyw) jesienią 1942 roku w powicie radzyńskim kierownictwo nad nim objął cichociemny por. Mieczysław Kwarciński „Ziut"[9].

W obwodzie i rejonach Kedyw miał grupy bojowe, które prowadziły bieżącą walkę, np. akcje sabotażu i dywersji w przemyśle, na kolei, w tym na stacji

---

[3] S. Jarmuł, *Radzyński obwód ZWZ-AK w latach 1939-1943*, „Grot" nr 3 (1999), s. 10.

[4] I. Caban, Z. Mańkowski, *Związek Walki Zbrojnej i Armia Krajowa na Lubelszczyźnie*, Lublin 1971, t. 1, s. 24.

[5] Tamże, s. 26.

[6] P. Matusak, *Generał Ludwik Bittner 1892-1960. Żołnierz i polityk*, Siedlce 2008, s. 98.

[7] Z. Mańkowski, *Między Wisłą a Bugiem 1939-1944. Studium o polityce okupanta i postawach społeczeństwa*, Lublin 1982, s. 150-152.

[8] *„W matni". Z dziejów podziemia niepodległościowego na Podlasiu w latach 1939-1956*, red. M. Bechta, Biała Podlaska-Warszawa 2008, s. 39-41.

[9] J. Tucholski, *Cichociemni*, Warszawa 1984, s. 225-352.

Bedlno, czy likwidacja konfidentów skazanych przez Wojskowy Sąd Specjalny, np. likwidacja Mikołaja Kondratowa na drodze koło Radzynia.

Istotną rolę w funkcjonowaniu konspiracyjnych struktur wojskowych ZWZ-AK odgrywał wywiad. Wywiad obwodu Radzyń Podlaski zbierał informacje o ruchach pociągów relacji od- i dofrontowych na stacjach całego obwodu, rejestrował ruch i stan samolotów na lotnisku Marynin koło Radzynia i Krzywica koło Międzyrzeca Podlaskiego[10]. Wywiadem kierował oficer informacji ppor. Mieczysław Paszczuk „Brzoza", następnie por. Jan Tarkowski „Konrad", ppor. Karol Lachowski „Stef". Informacji dostarczali wywiadowcy ulokowani w urzędach okupanta, na poczcie, kolei, w gestapo np. Antoni Kietliński – kierowca, policji granatowej, np. z komendantem powiatowym Babiniczem, który okazał się prowokatorem gestapo[11]. Ponadto kontaktowano się z żołnierzami Osi, Finami, Węgrami, m.in. kupowano broń. Współpracowano z leśnikami – ppor. Karol Luft „Wytrwały" nadleśniczy w Radzyniu, Wacław Czech – leśniczy w Jaskach[12]. Wywiad współpracował również z oddziałami węgierskiego Korpusu Rezerwy w Międzyrzecu Podlaskim, np. dowódca węgierskiego korpusu interweniował u Niemców przeciw łapance młodzieży w miejscu jego stacjonowania[13]. Prowadzono również wywiad więzienny, który udzielał informacji o rozkładzie pomieszczeń więziennych, przetrzymywanych ważnych członkach struktur terenowych zarówno cywilnych i wojskowych Polskiego Państwa Podziemnego, np. na podstawie informacji wywiadu więziennego przygotowano akcję rozbicia więzienia w Radzyniu Podlaskim 21 lutego 1943 roku, którą miał przeprowadzić oddział kpt. Stanisława Małeckiego „Sulima" (zginął w trakcie akcji)[14]. Ponadto prowadzono intensywną propagandę patriotyczną podtrzymującą wole trwania społeczeństwa, demaskującą kłamstwa niemieckiej prasy „gadzinowej". Nasłuch radiowy AK prowadził w Przegalinach Dużych zespół inż. Jana Szaniawskiego „Korwina", np. we wsi Woroniec nauczyciel Mieczysław Chmielewski zorganizował nasłuch i wydawał lokalne pismo „Wiadomości bieżące". W Leśnej Podlaskiej wydawane było pismo Inspektoratu Radzyńskiego „Nasze Wiadomości", którego redaktorem był ks. Paweł Zubko i Stanisław Chojnicki „Szary"[15].

Radzyń stanowił siedzibę niemieckiej administracji – powiatowej Landwirtschaftliche Zentrale i większości powiatowych agend starostwa, pionów

---

[10] P. Matusak, dz. cyt., s. 98.
[11] S. Jarmuł, *Radzyński obwód ZWZ-AK 1939-1944*, Biała Podlaska 2000, s. 170 i nast.
[12] P. Matusak, *Wywiad Związku Walki Zbrojnej Armii Krajowej 1939-1945*, Warszawa 2002, s. 250.
[13] Tamże, s. 251.
[14] Tamże.
[15] P. Matusak, *Generał…*, dz. cyt., s. 98.

administracji okupanta, spółdzielni[16]. Odpowiedzią terenowego pionu cywilnego Polskiego Państwa Podziemnego była rozbudowa struktur aparatu administracyjnego, gospodarczego, finansowego i oświatowo-kulturalnego. Na szczeblu powiatowym i miejskim w postaci Powiatowych (Miejskich) Delegatów Rządu RP, którzy zastępowali przedwojenne instytucje starostów powiatowych i prezydentów większych miast. Delegatem powiatowym był ludowiec, inż. budowlany Stanisław Rokita[17]. W celu zapewniania porządku publicznego na podległym terenie w ramach administracji podziemnej Polskiego Państwa Podziemnego zostały powołane siły policyjne w postaci Państwowego Korpusu Bezpieczeństwa i Straży Samorządowej, które oddano do dyspozycji terenowych ogniw Delegatury Rządu. Siły te zorganizowane były w załogi gminne i obwodowe. W powiecie radzyńskim siły policyjne zostały powołane w drugiej połowie 1943 roku. Zostały sformowane z oddziałów terytorialnych Ludowej Straży Bezpieczeństwa. W Radzyńskiem opanowany był przez ludowców. Oparciem dla Państwowego Korpusu Bezpieczeństwa w powiecie radzyńskim byli żołnierze Batalionów Chłopskich, którzy na mocy rozkazu komendanta okręgu IV Jana Pasiaka „Jawor" zostali wyodrębnieni z BCh jako oddziały terytorialne[18]. W warunkach walki podziemnej naturalna i rzeczywista była przewaga czynnika wojskowego, która budziła opory w środowiskach partii politycznych co do roli i pozycji Delegata Rządu RP oraz rozbudowy administracji cywilnej, jak i też roli czynnika cywilnego wobec dowództwa ZWZ-AK. Swoją administrację cywilną dla własnych potrzeb rozbudowywała również ZWZ-AK pod nazwą Administracja Zmilitaryzowana „Teczka". W obwodach „Teczka" występowała pod nazwą referatów wojskowych, które na przełomie 1943/1944 r. zostały podporządkowane strukturom Delegatury Rządu. W sumie „Teczka" stanowiła poważny potencjał ludzki i organizacyjny, organizm konspiracyjny, który działał sprawnie i miał dodatkowe wsparcie w ogniwach struktury terenowej[19].

Administrację Zastępczą w terenie przy AK organizowała Wojskowa Służba Ochrony Powstania, gdzie inspektorem w Radzyniu Podlaskim został por. Aleksander Szubert, który podlegał inspektorowi Okręgu Lubelskiego kpt. rez. Marianowi Tułacz „Step", „Wierch" [20]. Wg zeznań DR Okręgu Lublin Władysława Cholewy administracja „Teczki" w powiecie radzyńskim była organizowana

---

[16] Tenże, *Okupacja i ruch oporu w Radzyniu Podlaskim 1939-1944* „Radzyński Rocznik Humanistyczny", t. 4 (2006), s. 144.

[17] W. Grabowski, *Delegatura Rządu Rzeczypospolitej Polski na Kraj 1940-1945*, Warszawa 1995, s. 154.

[18] T. Doroszuk, *Konspiracyjny ruch ludowy na Podlasiu 1940-1944*, Siedlce 2004, s. 202.

[19] S. Salmonowicz, *Ludwik Muzyczka 1900-1977. Polityk i żołnierz*, Warszawa 1992, s. 17-18.

[20] *Wywiad i kontrwywiad Armii Krajowej*, pod red. W. Bułhaka, Warszawa 2008, s. 183.

dopiero po sierpniu 1943 r., gdy kierownikiem wojewódzkim był hr. Konstanty Skrzyński. „Teczka" w powiecie radzyńskim liczyła 2 ludzi[21].

W skład aparatu podziemnych władz cywilnych wchodził też podziemny wymiar sprawiedliwości oraz współpracujące z aparatem powiatowym Delegatury Rządu liczne podziemne organizacje społeczne i polityczne, które stanowiły obywatelskie zaplecze struktur Polskiego Państwa Podziemnego. Powiatowe struktury Delegatury Rządu organizowały pomoc społeczną i prowadziły walkę cywilną. Był to aparat konspiracyjny podległy przez województwo i warszawską centralę Rządowi RP w Londynie.

Inspiratorami budowy terenowych struktur Polskiego Państwa Podziemnego w powiecie radzyńskim była inteligencja – zwłaszcza nauczyciele, np. w Bedlnie aktywnie włączył się w budowę struktur ZWZ-AK Władysław Duszyński, Stanisław Kotowski z Radzynia Podlaskiego, harcerze, działacze polityczni, spółdzielcy, leśnicy, byli urzędnicy administracji państwowej II RP, ziemianie, policjanci i księża (ks. Stanisław Karwowski, ks. Karol Wajszczuk – proboszcz parafii Drelów)[22]. Funkcję kierownika Walki Cywilnej Delegatury RP pełnił Walerian Batko – działacz SL „Roch", który odpowiadał za pracę Powiatowej Komisji Oświaty i Kultury w gminie Komarówka Podlaska i Brzozowy Kąt[23].

W Radzyniu powstała miejska Komisja Oświaty i Kultury, którą tworzyli nauczyciele. Radzyńską Powiatową Komisję Oświaty i Kultury podległą Delegaturze Rządu tworzyli: Józef Szwed – redaktor „Głosu Powiatu Radzyńskiego ZNP", Aleksander Szubert – nauczyciel z Międzyrzeca Podlaskiego oraz Wacław Szreiter – inspektor szkolny z Radzynia[24]. Aktywnie działali harcerze, którzy za swoją pracę w konspiracji ponieśli ofiary: 5 lutego 1940 roku gestapo zamordowało komendanta hufca harcerskiego z Radzynia Podlaskiego hm. Michała Stefana Lisowskiego oraz drużynowych Józefa Kamińskiego i Zdzisława Maja, druha Romana Makosza i ppor. Piotra Janczara[25].

W ramach struktur Polskiego Państwa Podziemnego działał zorganizowany polityczno-wojskowy opór. Oparcie i zaplecze konspiracyjna działalność wojskowa znalazła w licznie zamieszkującej ziemię radzyńską ziemiaństwie. Jednym z nich był zięć księcia Seweryna Czetwertyńskiego ppłk. Remigiusz Grocholski „Brochwicz"[26], współtwórca Tajnej Armii Polskiej, działającej w północnej

---

[21] IPN BU, sygn. 00231/94, t. 1, Zeznanie Władysława Cholewy z dnia 15 IV 1950 r., k. 26.

[22] S. Jarmuł, *Radzyńskie podziemie antykomunistyczne...*, s. 13.

[23] G. Korneć, *Tajna oświata na południowym Podlasiu i wschodnim Mazowszu 1939-1944*, Siedlce 2006, s. 443.

[24] Tamże, s. 367.

[25] Tamże, s. 258.

[26] A. Gątarczyk, *Seweryn książę Czetwertyński. Biografia*, Radzyń Podlaski 2007, s. 115.

części powiatu, twórca pierwszego oddziału zbrojnego „Brochwicz", który na trwałe wpisał się w historię. Remigiusz Grocholski pełnił funkcję kierownika „Wachlarza", organizacji przeznaczonej do osłony powstania, która zajęła się bieżącymi działaniami sabotażowo-dywersyjnymi[27]. W tym miejscu warto przypomnieć prace propagandowo-polityczne Adama R. Grocholskiego. Pod pseudonimami „Doktór", „Miś", „Waligóra" napisał on broszurę *Idea Polski* (Warszawa 1942), w której zawarł rozważania na temat indywidualnego doskonalenia się człowieka i odbudowy jego praw. W kolejnych pracach *O co chodzi*, *Polska idea społeczna*, *Treść ducha narodu polskiego* oraz *Za naszą i waszą wolność* poruszał problem wolności, godności człowieka i jego praw przyrodzonych[28]. Ponadto Grocholski jest autorem i wydawcą *Kalendarzyk*a na rok 1941, który został wydany w Warszawie w drukarni Komendy Obrońców Polski. Zawierał on, obok kalendarium, cytaty o patriotycznym charakterze oraz rozważania polityczno-moralne w rozdziałach: *Treść ducha narodu polskiego*; *Polska idea społeczna*; *Prawdy z dziedziny praw naturalnych*[29].

W ramach funkcjonowania struktur Polskiego Państwa Podziemnego w powiecie radzyńskim działał wojskowy pion konspiracyjny ziemian Związek Ziemian „Uprawa" m.in. wspierał zaopatrzenie 9 Dywizji Piechoty AK. W obwodzie Radzyń na 57.945 zł, jakie uzyskał we wrześniu i październiku 1943 r., 44.545 zł pochodziło z „Uprawy", 5.000 od ks. Karnickiego, 500 zł od „Pawła" z Suchowoli, 4.000 od kwatermistrza „Piasta", a tylko 3.900 zł zdobył OP 34[30]. Majątki ziemskie stanowiły siedziby sztabów AK, np. komendant obwodu Radzyń Podlaski AK, kpt. Konstanty Witkowski „Müller", miał swój sztab w majątku Brzozowy Kąt, a szef wywiadu AK obwodu Radzyń Podlaski, por. Mieczysław Paszczuk „Długi", w leśniczówce majątku Kopina[31], którego właścicielem była Maria Zofia Grocholska.

Ziemianie aktywnie uczestniczyli w udzielaniu pomocy w ramach akceptowanej przez okupanta Rady Głównej Opiekuńczej, którą utworzono w Radzyniu Podlaskim w 1941 roku[32], niosącej pomoc Żydom zamkniętym w obozach pracy w majątku Romualda Budrewicza w Rogoźnicy koło Międzyrzeca, czy -

---

[27] S. Salmonowicz, M. Ney-Krwawicz, G. Górski, *Polskie Państwo Podziemne*, Warszawa 1999, s. 86; S. Jarmuł, *Radzyńskie podziemie antyniemieckie...*, s. 12-13; *Słownik Biograficzny konspiracji warszawskiej*, red. A. K. Kunert, t. 1, Warszawa 1987, s. 75-76.

[28] W. Chojnacki, *Bibliografia zwartych i ulotnych druków konspiracyjnych wydanych na ziemiach polskich pod okupacją niemiecką w latach 1939-1945*, Warszawa 2005, s. 88.

[29] Tamże, s. 115.

[30] P. Matusak, *Generał Ludwik Bittner ...*, s. 106.

[31] P. Matusak, *Ziemianie i szlachta podlaska w ruchu oporu 1939-1945*, [w] *Szlachta podlaska od połowy XIX wieku do III Rzeczypospolitej*, Siedlce 2004, s. 90.

[32] Z. Mańkowski, dz. cyt., s. 142.

poprzez dostarczanie żywności – pracującym w majątkach Dołha, Ossowej, Aleksandrówce[33].

Poza folwarkami ziemskimi pomoc materialną konspiracyjnym strukturom wojskowym PPP w Radzyniu Podlaskim niosły Spółdzielnie Spożywców „Społem" i Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa w Kąkolewnicy, Komarówce, Milanowie i Żakowoli, które prowadziły dwie kasy – oficjalną i konspiracyjną, wspomagającą podziemie[34]. Ponadto placówki „Społem" w powiecie tworzyły sieć łączności i kolportażu prasy konspiracyjnej[35].

Radzyń stanowił centrum, przez który przebiegała sieć łączności konspiracyjnej. Łączniczką „Müllera" była Apolonia Siudaj „Bajka", nauczycielka gimnazjum w Radzyniu. W jej domu przy ul. Międzyrzeckiej 10 znajdował się punkt łączności. Funkcje łączniczek pełniły Monika Prejzner, Janina Siudaj-Zacharewicz, Konstanty Sławiński[36].

Siłą polityczną, która dominowała w powiecie radzyńskim w okresie okupacji hitlerowskiej, było Stronnictwo Ludowe i to ludowcy opanowali tutejsze struktury Delegatury Rządu.

Liczącą się partią, która wpisała się w geografię polityczną powiatu, było Stronnictwo Narodowe. Dzięki Adamowi Żarskiemu – prezesowi Zarządu Powiatu Stronnictwa Narodowego, adw. Zygmuntowi Więckowskiemu, Janowi Mańko, Ludwikowi Czarnockiemu, przemysłowcowi Tadeuszowi Laskowskiemu czy Janowi Próchniewiczowi Obóz Narodowy wszedł w struktury konspiracyjne jako poważna siła polityczna[37]. Dużego wsparcia udzielali mu ziemianie: Seweryn Czetwertyński z Suchowoli i Grocholski z Planty. Majątek w Suchowoli stanowił bazę kontaktową dla narodowców z Lubelszczyzny i Podlasia. Tutaj przebywał kilkakrotnie emisariusz SN z Lublina, Wacław Lipski, któremu właściciel majątku udzielił wsparcia finansowego w kwocie 200 tys. Że była to niemała kwota świadczy fakt, że dyrektor departamentu Delegatury Rządu (odpowiednik ministra), miał pensję w wysokości 2000 zł[38].

Silne ośrodki Narodowej Organizacji Wojskowej i Narodowych Sił Zbrojnych na terenie powiatu radzyńskiego istniały w Komarówce Podlaskiej, Kolembrodach, Wiskach i Przegalinach Dużych. Twórcami struktur wojskowych byli:

---

[33] P. Matusak, *Generał…*, s. 97.

[34] J. Kasperek, *Konspiracyjny ruch ludowy na Lubelszczyźnie 1939-1944*, Warszawa 1988, s. 319.

[35] T. Doroszuk, *Konspiracyjny ruch ludowy...*, s. 112.

[36] I. Caban, Z. Mańkowski, *Związek Walki Zbrojnej...*, Lublin 1971, t. 2, s. 134.

[37] M. Bechta, *„Między Bolszewią a Niemcami". Konspiracja polityczna i wojskowa Polskiego Obozu Narodowego na Podlasiu 1939-1952*, Warszawa 2009, s. 46.

[38] S. Salmonowicz, *Polskie Państwo Podziemne…*, s. 89; A. Czetwertyński, *Czetwertyńscy na wozie i pod wozem*, Warszawa 2004, s. 144-161.

Kazimierz Abramowicz, Jan i Stanisław Abramowiczowie w Wiskach, Bronisław Gieja i Jan Daniłko oraz rodzina Bożyków z Przegalin Dużych (Andrzej Bożyk „Szczyt" pełnił funkcję komendanta powiatowego NSZ „Radzyń Podlaski")[39]. Zapleczem dla narodowców były majątki ziemskie. Poza Suchowolą, oparcie materialne żołnierze NSZ mieli w osobach Jana Oknińskiego z majątku w Jurkach czy dzierżawcy majątku Leskiego w Kąkolewnicy z jego administratorem Czesławem Skupieńskim[40].

Na terenie powiatu prowadzono akcję „N" w ramach Biura Informacji i Propagandy, która została zainicjowana wiosną 1941 r. Wydawano ulotki, ogłoszenia w języku niemieckim, które były przeznaczone dla żołnierzy Wehrmachtu. Pisemka redagowano tak, aby czytelnik był przekonany, iż są one wydawane przez niemieckie ośrodki antyhitlerowskie. Używano czcionek typowych dla drukarni niemieckich. Wydawnictwa „enowe" posługiwały się zróżnicowanym językiem i argumentacją, zależnie od odbiorcy. Żołnierzy, judzono np. przeciw gestapo i bonzom partyjnym, cywili niemieckich straszono rozmiarami strat na froncie wschodnim i przypominano zbrodnie niemieckie, za które już niedługo przyjdzie zapłacić[41], np. rozprowadzano wśród żołnierzy Wehrmachtu, żołnierzy fińskich i węgierskich odezwę wydaną przez KG AK BIP, wyjaśniającą, że Polacy walczą tylko z policją, SS i Gestapo[42]. Kontakt z żołnierzami państw Osi prowadził A. Kietliński, który pracował jako kierowca w radzyńskim gestapo[43].

Poza działaniami zbrojnymi i finansowymi członkowie tworzący struktury Polskiego Państwa Podziemnego prowadzili działalność propagandową w formie ulotek, apelując do sumienia leśników, kierowników mleczarni, policjantów, wzywano do sabotowania zarządzeń okupanta, ułatwienia ludności zaopatrywania się w drewno zwłaszcza jesienią i zimą. Akcję ulotkową kierowano do funkcjonariuszy Policji Granatowej, np. była rozprowadzana ulotka o następującej treści:

> Naród polski i jego tajne organa państwowe z przykrością i niepokojem obserwują działalność tak zwanej „polskiej" policji. Dla łotrów w

---

[39] K. Oniszczuk, *Rejon VIII Obwodu AK Radzyń Podlaski (placówka Komarówka Podlaska)*, [w] *Armia Krajowa na środkowej i południowej Lubelszczyźnie. Materiały z sesji naukowej KUL, 24-25 IX 1985*, red. T. Strzembosz, Lublin 1993, s. 383.

[40] J. Trokowicz, *Losy Ziemi Kąkolewnickiej*, Gdańsk-Żakowola Stara 1995, s. 126-137.

[41] W. Borodziej, A. Chmielarz, A. Friszke, A. K. Kunert, *Polska Podziemna 1939-1945*, Warszawa 1991, s. 238.

[42] W. Chojnacki, dz. cyt., s. 368.

[43] P. Matusak, *Wywiad Związku Walki Zbrojnej...*, s. 250.

mundurach granatowych, dla katów, sprzedawczyków i rabusiów ludności polskiej nie ma miejsca w Rzeczypospolitej Polskiej[44].

Poza walką zbrojną z okupantem kierownictwo Podziemnego Państwa Polskiego szczególną rolę zwracało na hitlerowską politykę demoralizowania polskiej wsi poprzez rozpijanie społeczeństwa i tolerowanie bimbrownictwa. W celu walki z przejawami rozpijania Polaków na Podlasiu powstał Komitet do Walki z Pijaństwem[45]. Z rozkazu dowódców AK powiatu radzyńskiego nastąpiło uderzenie w gorzelnie okupanta. Starosta powiatowy pisał do szefa dystryktu lubelskiego, że 29 maja 1943 roku trzy największe gorzelnie zostały kompletnie zniszczone, przy czym zmarnowały się znaczne ilości wódki[46]. Poza czynną akcją prowadzono w ramach Kierownictwa Walki Cywilnej akcję plakatowo-informacyjną. Umieszczano w miejscach publicznych ulotki o następującej treści: „Pijaństwo to zdrada przeciw Polsce. Nazwiska niepoprawnych będą wywieszone na listach w miejscach publicznych"[47].

Problemem, z którym borykały się władze cywilne i wojskowe Polskiego Państwa Podziemnego na terenie powiatu radzyńskiego, była plaga pospolitego bandytyzmu i partyzantka żydowska, które hamowały, a w niektórych gminach zatrzymały pomoc charytatywną. Ponadto były zarzewiem konfliktu między ludnością i żołnierzami AK, a komunistycznymi oddziałami żydowskimi. Potwierdza to raport referenta RGO z Radzynia Jana Grzegorzewskiego, który stwierdzał, że najgorsza sytuacja pod względem bezpieczeństwa ludności panowała w gminie Tuchowicz, Serokomla i Stanin[48]. W sprawozdaniu Jana Grzegorzewskiego – referenta RGO z Radzynia Podlaskiego, z lustracji gminy Gułów czytamy, że 21 kwietnia 1943 roku Adamów został spustoszony przez pożar. W kręgu podejrzanych o świadome zaprószenie ognia znaleźli się dawni mieszkańcy Adamowa pochodzenia żydowskiego[49].

Aby przeciwdziałać kolaboracji z okupantem i ukrócić rozwój bandytyzmu 16 kwietnia 1940 roku Komitet ds. Kraju podjął uchwałę w sprawie Sądów Konspiracyjnych. Sądy Konspiracyjne powołano przy Delegaturach Okręgowych

---

[44] W. Chojnacki, dz. cyt., s. 387.

[45] S. Salmonowicz, dz. cyt., s. 150.

[46] J. Kasperek, dz. cyt., s. 361.

[47] W. Chojnacki, dz. cyt., s. 488.

[48] Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Rada Główna Opiekuńcza (dalej: AAN, RGO), sygn. 749, k. 164, Raport nr 89 z Delegatury Stanin z 8 lipca 1943 r.; tamże, Raport nr 92 z lustracji Delegatury Serokomla w dniach od 30 lipca do 2 sierpnia 1943 r., k. 167-169; M. Bechta, *Rewolucja mit bandytyzm. Komuniści na Podlasiu w latach 1939-1944*, Warszawa-Biała Podlaska 2000, s. 91-96; D. Magier, *Komuniści w powiecie radzyńskim w latach 1918-1944*, „Radzyński Rocznik Humanistyczny", t. 6 (2008), s. 192.

[49] AAN, RGO, sygn. 749, k. 123-125.

dla przestępstw popełnionych przez osoby nie wchodzące w skład organizacji wojskowych. Każdy wyrok śmierci wymagał zatwierdzenia przez Delegaturę Rządu odpowiedniej instancji. Wyroki wykonywano „w imieniu Rzeczypospolitej", w oparciu o Kodeks Karny i Wojskowy Kodeks Karny z 1932 r.[50] Cywilny Sąd Specjalny działał w Białej Podlaskiej, tam też zorganizowano komisję sądzącą[51], która objęła swoim działaniem powiat radzyński. Pozytywne oddziaływanie podziemnego wymiaru sprawiedliwości na morale społeczeństwa radzyńskiego ilustruje cytat z czasopisma konspiracyjnego „Nowe Drogi" z 1 maja 1943 roku:

> W powiecie radzyńskim zgładzono sekretarza gm. Milanów, wójta gm. Kąkolewnica. Korespondenci sygnalizują dobroczynne skutki tej akcji, która przez swój szeroki rezonans sprowadza ostrzeżenie wśród elementów serwilistycznych i ma skłonić do odwrotu. Walka z deprawacją, mającą cele zaprzaństwa i zdrady, nabiera coraz większej wagi moralnej i politycznej. Zmniejsza przede wszystkim uczucie bezsilności wobec zła, unaocznia istnienie Polski Podziemnej i budzi w społeczeństwie wiarę, że ręka sprawiedliwości wszędzie dosięgnie sprawców kainowej roboty[52].

W powiecie radzyńskim funkcjonowały Komórki Oporu Społecznego, które organizowały społeczeństwo do oporu przeciwko eksterminacji Polaków przez Niemców.

Mówiąc o działalności Polskiego Państwa Podziemnego trzeba pamiętać, że powiat przyjął 18 tys. Polaków wysiedlonych z terenów, które na mocy rozporządzenia Hitlera z 8 października 1939 roku włączone zostały do III Rzeszy[53], Trzeba było się nimi zaopiekować w trudnych czasach okupacji. Ponadto udzielano pomocy wybitnym przedstawicielom nauki, kultury, np. znany mediewista Marian Małowist, który po ucieczce z warszawskiego getta w drugiej połowie 1942 roku ukrywał się pod nazwiskiem Józef Mil u Bronisławy Drzasównej, a potem u Hipolita Litwiniuka w Kołczynie. Następnie został przerzucony do Jabłonia, gdzie mieszkał do końca wojny u Józefy Kondrackiej[54].

---

[50] L. Gondek, *Polska karząca 1939-1945, Polski podziemny wymiar sprawiedliwości w okresie okupacji niemieckiej*, Warszawa 1988, s. 37-38.

[51] W. Grabowski, dz. cyt., s. 376.

[52] S. Lewandowska, *Polska konspiracyjna prasa informacyjno-polityczna 1939-1945*, Warszawa 1982, s. 352.

[53] *Polski czyn zbrojny w II wojnie światowej. Polski ruch oporu 1939-1945*, red. nauk. B. Kobuszewski, P. Matusak, T. Rawski, t. 3, Warszawa 1988, s. 34; Z. Mańkowski, *Między Wisłą a Bugiem...*, s. 122.

[54] T. Doroszuk, *Konspiracyjny ruch ludowy...*, s. 157.

Struktury konspiracyjne frontu wojskowo-cywilnego powiatu radzyńskiego stanowiły istotne ogniwo w istnieniu i funkcjonowaniu Polskiego Państwa Podziemnego w okresie okupacji hitlerowskiej.

V

Jacek Romanek

Rozdział 4

Bataliony Chłopskie

Już w ostatnich dniach oblężenia Warszawy w 1939 roku wielu wyższych oficerów Wojska Polskiego widziało konieczność utworzenia po kapitulacji konspiracyjnych sił zbrojnych, mających w okupowanym kraju podjąć walkę zbrojną i polityczną. Zapadła wówczas decyzja organizacji konspiracyjnego wojska została powierzona gen. Tokarzewskiemu, który w krótkim czasie zgromadził wokół siebie grono kilkunastu oficerów i rozpoczął formalne tworzenie nowej organizacji pod nazwą Służba Zwycięstwu Polski (SZP). W przyjętym planie przewidziano podział kraju na okręgi i obwody, w ramach których miano w dalszej kolejności przystąpić do budowy lokalnych struktur podziemnego wojska.

Tokarzewski rozumiał, że nowa organizacja wojskowa musi posiadać zarówno struktury czysto wojskowe, jak i odpowiednie zaplecze polityczne. W efekcie rozpoczęto rozmowy z przedstawicielami przedwojennych stronnictw politycznych, takich jak Polska Partia Socjalistyczna, Stronnictwo Narodowe czy Stronnictwo Ludowe, którego władze naczelne zdecydowały o utworzeniu Ruchu Organizacyjnego Chłopskiego pod kryptonimem „Roch".

W związku z przekształceniem SZP w Związek Walki Zbrojnej (ZWZ), zmieniła się dotychczasowa struktura reprezentacji politycznej w kraju. Główna Rada Polityczna ustąpiła miejsca Politycznemu Komitetowi Porozumiewawczemu, który powstał 26 lutego 1940 roku, a w jej skład wszedł również PPS i SL. Równocześnie z tworzonymi w całym kraju na poziomie centralnym i lokalnym organizacjami wojskowymi, rozpoczęła się ich krystalizacja polityczna. Tym samym deklarowana dotychczas apolityczność ZWZ, stawała się tylko założeniem formalnym, które nie odpowiadało rzeczywistości. W związku z tym już wiosną 1940 r. zrodziła się w środowiskach ludowych inicjatywa powołania własnej organizacji wojskowej. Kierownictwo „Rocha" znalazło się tym samym w sytuacji, w której z jednej strony nadal pozostawało w sojuszu z PKP i emigracyjnym Rządem, a z drugiej strony większość jego działaczy terenowych domagała się powołania własnej organizacji wojskowej. W sierpniu 1940 roku z inicjatywą tworzenia takich organizacji wystąpiła Kielecczyzna, a następnie Lubelskie i Łódzkie.

Kierownictwo „Rocha" długo zwlekało z formalnym powołaniem własnych sił zbrojnych, nie godząc się również początkowo na proponowaną przez wielu niższych oficerów nazwę nowej organizacji – Bataliony Chłopskie, pozostając przy dotychczasowej nazwie Straż Chłopska kryptonim „Chłostra". Kolejnym krokiem usamodzielnienia się zbrojnych formacji ludowych było zatwierdzenie w listopadzie 1940 roku przez kierownictwo „Rocha" na Komendanta Głównego „Chłostry" Franciszka Kamińskiego – „Zenona-Trawińskiego" oraz powołanie i zatwierdzenie kolejnych członków Komendy Głównej. W konsekwencji przystąpiono do organizacji struktur wojewódzkich i terenowych. Pierwsza instrukcja organizacyjna, której celem było uporządkowanie spraw organizacyjnych już istniejących oraz tworzonych oddziałów, została wydana w połowie 1940 roku[1]. Tworzone w połowie 1941 roku struktury terytorialne BCh oparto na podziale administracyjnym kraju z marca 1939. Jednocześnie wojewódzkie władze „Rocha" wprowadziły podział na podokręgi, tworząc Podokręg IV A – podlaski i IV B – zamojski[2]. Całość tworzonych w powiecie radzyńskim struktur BCh – „Rocha" znajdowała się początkowo jako Obwód 11, w składzie podokręgu Nr IV Siedlce, który od połowy 1941 roku włączono do IV Okręgu Lubelskiego[3]. Ściślej mówiąc, do wyodrębnionego prawdopodobnie w maju 1942 r. Podokręgu IV A, obejmującego powiaty: bialski, siedlecki i radzyński oraz przyłączony w początkach 1943 r. powiat łukowski, a następnie włodawski[4].

W powiecie radzyńskim od początku okupacji niemieckiej formowały się samorzutnie liczne grupy oporu, których działalność skupiła się przede wszystkim na formach oporu biernego. W wielu przypadkach tworzyli ją byli działacze ludowi, w oparciu o istniejące przed wojną lokalne struktury „Wici" lub SL. Przykładem była działająca od początku okupacji do 1941 roku na terenie wsi Kolano grupa zorganizowana przez miejscowego nauczyciela Antoniego Czajkowskiego. W jej skład wchodził między innymi Stanisław Mirończuk[5], przed wojną członek „Wici", który wraz z kilkoma mieszkańcami wsi postawił sobie zadanie rozpowszechniania wśród miejscowej ludności audycji radiowych. Podobna sytuacja miała miejsce na terenie gminy Szóstka, gdzie pierwsze próby stworzenia konspiracyjnych struktur niepodległościowych podjęli miejscowi

---

[1] *Materiały źródłowe do historii polskiego ruchu ludowego*, t. IV, Warszawa 1966, s. 482.

[2] H. Miciński, *Ludowe Twierdze*, Warszawa 2009, s. 121.

[3] *Materiały źródłowe …*, dz. cyt., s. 36.

[4] H. Miciński, dz. cyt., s. 121.

[5] S. Mirończuk „Wiśnia" przed wojną działacz ZMW „Wici" a następnie „Siew". W konspiracji od jesieni 1939 r. członek ZWZ, od drugiej połowy 1940 – SL „Roch" i BCh, przewodniczący trójki politycznej na gm. Jabłoń, komendant rej. III Jabłoń. (M. Wojtas, *Słownik biograficzny żołnierzy Batalionów Chłopskich IV Okręgu Lublin*, Lublin 1998).

działacze „Wici". Podobnie jak we wsi Kolembrody, gdzie już od 1939 roku próbował organizować miejscową ludność Romuald Szaniawski, jednak ze względu na aresztowania, próby stworzenia podobnych organizacji szły dużo wolniej.

Wraz z rozbudową konspiracyjnej działalności ruchu ludowego w powiecie radzyńskim, powołano pierwsze powiatowe kierownictwa „Rocha" w składzie: przewodniczący Józef Zaniewicz „Garbaty", przed wojną członek i aktywny działacz „Wici", oraz Aleksander Głowniak „Jacek" i Stanisław Rosiński „Polny", którzy przystąpili do tworzenia trójek politycznych na poziomie gminnym i gromadzkim, powołując w kolejnych tygodniach struktury „Rocha" w gminach: Międzyrzec, Tłuściec, Misie, Kąkolewnica, Szóstka, Żerocin, Komarówka, Brzozowy Kąt, Milanów, Jabłoń, Wohyń i Suchowola.

Obwód dzielił się z kolei na rejony, te na gminy i na gromady. Instrukcja organizacyjna zakładała, iż rejony miały obejmować 3-4 gminy[6]. W praktyce, w skali kraju podział ten zdołano zachować jedynie w obwodach, gdzie istniały dobrze rozbudowane struktury BCh. Wszystkie rejony posiadały swoje komendy, na czele których stał dowódca i jego zastępca, oficer łączności, wywiadu, szkoleniowy, zaopatrzenia oraz spraw sanitarnych. Zgodnie z przyjętymi zasadami organizacyjnymi na terenie każdej gminy należało utworzyć pluton taktyczny, a 3-4 takie plutony stanowiły kompanię, której dowódca był jednocześnie szefem rejonu[7].

Pierwszym komendantem Obwodu 11 BCh został Stanisław Sulej „Grzęda", „Kruk", przybyły na teren pow. Radzyń w 1940 roku, gdzie podjął pracę w Spółdzielni Okręgowej w Międzyrzecu[8]. Sulej rozpoczął organizację trójek „Rocha" oraz oddziałów taktycznych. Jego zastępcą wybrano Jana Zbigniewa Anasiewicza „Jasiołd", który przybył na teren powiatu, podobnie jak Sulej, w 1940 roku i również pracował w Spółdzielni Okręgowej w Międzyrzecu w charakterze magazyniera. Kierownictwo Okręgu powierzyło mu szczególnie kwestie organizacji struktur wojskowych BCh.

Odpowiedzialnym za organizowanie trójek politycznych w terenie został Antoni Siedlanowski – komendant placówki we wsi z Rzeczycy, powołany następnie podczas rozbudowy powiatowych struktur politycznych w skład powiatowej piątki „Rocha", w których pozostawał do końca okupacji niemieckiej[9]. Jej przewodniczącym pozostał nadal J. Zaniewicz. W skład piątki powiatowej

---

[6] J. Gmitruk, P. Matusak, W. Wojdyła, *Bataliony Chłopskie 1940-1945*, Warszawa 2000, s. 99.

[7] Tamże, s. 98.

[8] Zob. Wspomnienia Stanisława Suleja, Archiwum Zakładu Historii Ruchu Ludowego, BCh Okręg IV Lublin Obwód Radzyń, sygn. R-149.

[9] AIPN Lu, sygn. 010/742 t. 1, Akta dotyczące Siedlanowskiego Antoniego, k. 9.

wszedł również A. Głowniak[10], przedwojenny nauczyciel Stanisław Sznura, Stanisław Rosiński oraz wymieniony już A. Siedlanowski[11].

Wraz z powstaniem BCh odpowiedzialną za zorganizowanie powiatowej sieci łączności oraz zespołów sanitarnych została Irena Golec – aktywna działaczka ludowa sprzed wojny, która podjęła z dużym zaangażowaniem działalność konspiracyjną już w październiku 1939 roku, za co została mianowana na stanowisko komendanta LZK przy 11 Obwodzie BCh. Awansowana następnie przez Komendę Główną do stopnia kapitana. Szefem Informacji i Propagandy na Obwód 11 został S. Rosiński z Kąkolewnicy, a do jego zadań należało odpowiednie przygotowanie kolportażu wszystkich materiałów propagandowych oraz prasy, w czym pomagał mu oficer propagandowy ppor. Jan Kaliszuk „Smutny".

Początkowo BCh miały jednolitą strukturę organizacyjną. Od 1942 roku nastąpił podział BCh na oddziały taktyczne i terytorialne. Pierwsze otrzymały charakter oddziałów zwartych o stałej gotowości bojowej wzorowanej na wojsku, które rozpoczęto organizować w 1942 roku. Oddziały terytorialne miały natomiast pozostać w dyspozycji ruchu ludowego. Ich zadaniem, poza walką z okupantem na terenie, na którym powstały, była także ochrona działalności ruchu ludowego oraz jego politycznych i ideowych założeń. W skład obwodu 11 wchodziło 6 Rejonów, których komendantami byli odpowiednio: Rejon I gm. Międzyrzec i Tłuściec – Edward Makaruk, Rejon II gm. Kąkolewnica – Władysław Wyłupek. Przewodniczącym gminnej trójki „Rocha" w Rejonie II był Wacław Karasiuk „Brzoza" zam. Żakowola Stara, jego zastępcą Henryk Garbacik „Rola" zam. Zosinów, a w jej skład wchodził również Edmund Jędruszczak „Dąbek"[12]. Rejon III gm. Komarówka i Brzozowy Kąt – Feliks Polak, Rejon IV gm. Jabłoń – Stanisław Mirończuk, Rejon V gm. Suchowola – Piotr Markiewicz, w Rejonie VI gm. Milanów zastępcą komendanta był Stefan Bedlniak[13].

Prężnym ośrodkiem niepodległościowego ruchu ludowego stała się od początku okupacji niemieckiej wieś Kolano w gminie Jabłoń, w której działał A. Czajkowski i S. Mirończuk. Zorganizowana przez nich organizacja, dzięki nawiązaniu w 1941 roku przez Mirończuka kontaktu z Kazimierzem Sidorem „Wiszną", członkiem „Rocha" we wsi Rudki pow. Włodawa, weszła w skład „Rocha".

---

[10] Przed wojną członek SL, wybrany po wojnie na prezesa ZP SL. Za sympatyzowanie z PSL i wstrzymywanie rozbudowy SL został usunięty ze stanowiska w 1946 r., a następnie w 1947 r. zostaje również usunięty ze stanowiska wicestarosty. W 1948 r. wybrany ponownie na wiceprezesa ZP SL.

[11] AIPN Lu 08/168, k. 10; tamże, sygn. 08/240 t. 2, sprawa obiektowa kryptonim „Zakonspirowani". Okręg Roch-BCh woj. lubelskiego, k. 39.

[12] M. Wojtas, *Słownik,* dz. cyt., s. 157, 217, 232.

[13] AIPN Lu, sygn. 08/240, t.2, Sprawa obiektowa kryptonim „Zakonspirowani". Okręg Roch-BCh woj. lubelskiego, k. 40.

Kierownictwo powołanych przez niego struktur w gminie Jabłoń tworzyło początkowo jedynie 8 osób[14]. Ich działalność w tym okresie ograniczyła się głównie do kolportażu podziemnej prasy „Za chlebem" i „Żywią i bronią", otrzymywanej dzięki kontaktom, jakie utrzymywał Mirończuk z Feliksem Robakiem „Sokołem". Efektem podjętych przez ludowców działań było zorganizowanie drużyny w Kol. Kolano pod dowództwem Kazimierza Drabko „Skry", która weszła w skład plutonu BCh operującego w gm. Jabłoń pod dowództwem Stanisława Hurko[15]. Pluton składał się z trzech drużyn, których dowódcami byli odpowiednio: Jan Iwenejko, Henryk Paszkiewicz i Jan Partyniewicz, zastępcami drużynowego byli Karol Raboszuk i K. Drabko – dotychczasowy dowódca drużyny w Kol. Kolano oraz wywiadowca Marian Graniak[16].

Kolejną placówkę BCh w gminie Jabłoń zorganizował w 1942 roku na terenie Kąkolewnicy Tadeusz Głowniak „Marek"[17], pełniący równocześnie w stopniu porucznika funkcję komendanta, jego zastępcą został F. Łubejko. Ogółem liczba członków BCh w gminie Jabłoń wynosiła 52 osoby[18]. Rozwijający się pod okupacją ruch ludowy w kolejnych miesiącach utworzył struktury w miejscowościach: Kozły, do których należało 6 członków, Wiski, Milanów, gdzie placówka liczyła 35 osób, Kolembrody, Woroniec, czy Rudno, gdzie dowódcą placówki był F. Robak „Sokół". Robak był również organizatorem oddziału specjalnego na terenie wsi Brzozowy Kąt i Komarówka Podlaska liczącego 25 żołnierzy[19].

W placówce zorganizowanej we wsi Michałówka, aktywnie działał między innymi Wacław Gryta „Szczęsny"[20]. Założycielem struktur BCh w Komarówce Podlaskiej był miejscowy nauczyciel Walerian Batko „Śmiały" – jednocześnie przewodniczący piątki politycznej „Rocha" w tej gminie[21], a dowódcą liczącego początkowo 5 ludzi oddziału został Mackiewicz. Gońcem w oddziale był Adam

---

[14] Tamże, sygn. 0017/151, k. 72.

[15] Stanisław Hurko ze wsi Jabłoń członek AK, a od 1942 r. BCh.

[16] AIPN Lu, sygn. 08/168, k. 8v.

[17] J. Gmitruk, P. Matusak, W. Wojdyła, dz. cyt., s. 123.

[18] AIPN Lu, sygn. 010/748 t. 2, Kryptonim „Awanturnicy", k. 53.

[19] J. Gmitruk, P. Matusak, W. Wojdyła, dz. cyt., s. 113.

[20] Wacław Gryta w latach 1918-28 należał do SL, następnie członek ZP Wici, a od 1934 do 1936 r. KPP. Ochotnik 1920 r. Ukończył szkołę podoficerską. W okresie okupacji członek placówka w Michałówce w stopniu podporucznika. W latach 1945-48 członek SL początkowo sekretarz a następnie prezes ZP oraz członek Wici. Od 1948 czł. PPR[20]. W 1949 r. usunięty z partii. Zobacz AIPN Lu, sygn. 08/168, k. 14.

[21] K. Oniszczuk, *Rejon VIII Obwodu AK Radzyń Podlaski (Placówka Komarówka Podlaska)* [w] *Armia Krajowa na środkowej i południowej Lubelszczyźnie i Podlasiu*, pod red. T. Strzembosza, Lublin 1993, s. 383.

Odrzygoźdź „Szary”[22] oraz Tadeusz Odrzygoźdź „Byś”, obaj z Komarówki Podlaskiej.

Wraz z reorganizacją w 1942 r. „Rocha”, który pozostał trzonem politycznym Batalionów Chłopskich, Mirończuk został mianowany przez „Wiktora” – komendanta obwodu Radzyń-Podlaski, na komendanta Rejonu III BCh[23], pełniąc jednocześnie funkcję przewodniczącego trójki politycznej „Rocha”. Jego zastępcą został F. Łubejko.

We wsi Kolembrody pierwsze nieudane próby organizacji oddziałów pod sztandarem ruchu ludowego podjął Romuald Szaniawski (Szeniawski), należący od 1939 roku do ZWZ. Małe zainteresowanie działalnością konspiracyjną wśród ludności wynikało z obawy przed aresztowaniem, szczególnie po uwięzieniu przez Niemców miejscowych nauczycieli i księdza. Z inspiracji W. Batko kolejną próbę organizacji oddziałów BCh podjął Szaniawski w 1942 roku. Do 1943 roku zdołał wciągnąć do organizacji jedynie 5 ludzi, wśród których był: Jan Adamowicz i Jana Dorosz[24]. W kolejnych tygodniach nawiązał również kontakt z jednostkami z terenu Rossosza i Rudna, dzięki czemu zdołał rozbudować placówkę w Kolembrodach, pełniąc jednocześnie funkcję jej komendanta pod ps. „Szymek”[25]. W jej skład weszli: J. Adamowicz „Rudy”, Bolesław Żuk „Konieczny”, Stanisław Żuk „Burza”, Paweł Ryszkowski „Piotr”, Stanisław Romaniuk „Wiktor”, Jan Zając „Sęp”, Józef Krać „Murzynek”, Aleksander Zan „Sokół”, Jan Kwiatkowski „Kipa”[26] oraz Grzegorz Szaniawski (brat komendanta). Oddział w Kolembrodach został ostatecznie sformowany wiosną 1943 roku i liczył 14 członków, a jego późniejszym dowódcą był również Józef Szewczuk. Oddział brał następnie udział w koncentracji, jaka odbyła się w okolicach wsi Rossosz, na którą przybyli członkowie kilku sąsiednich oddziałów dysponujący wówczas zaledwie 15 sztukami różnej broni. Mimo wielu trudności, przede wszystkim w odpowiednim wyposażeniu i wyekwipowaniu, pozwoliło to zorganizować w okolicach wsi Kolembrody szkołę podchorążych BCh[27].

Wraz z upadkiem kampanii wrześniowej 1939 roku na terenie wsi Turów gm. Szóstka, jedną z pierwszych prób stworzenia struktur niepodległościowych podjęli przede wszystkim przedwojenni działacze młodzieżowi „Wici”, zorganizowani w powołanej tuż przed wojną organizacji „Siew”. Utworzyli oni na jej

[22] AIPN Lu, sygn. 054/76, Oświadczenia ujawnieniowe Radzyń, k. 89.

[23] Tamże, sygn. 08/167, Sprawa obiektowa kryptonim „Podżegacze” „Rozbijacze”. Materiały dot. Byłych członków BCh PSL, k. 64.

[24] Tamże, sygn. 010/748 t. 2, Kryptonim „Awanturnicy”, k. 99.

[25] Tamże, sygn. 09/44, Akta dotyczące Adamowicz Jana, k. 3.

[26] Tamże, sygn. 08/168, k. 58.

[27] Tamże, sygn. 010/748 t. 2, k. 99.

bazie placówkę – „Rocha", której organizatorami był: Józef Musiatowicz i przedwojenny podoficer rezerwy WP Zdzisław Wiatr. Wśród aktywnych działaczy ludowych z terenu gminy znalazła się również I. Golec, pełniąca następnie funkcję komendanta LZK w gromadzie Turów. Musiatowicz wszedł w skład gminnej piątki „Rocha", z inicjatywy której powołano jej zbrojne ramię „Chłostrę", przemianowaną następnie na BCh. Jej komendantem w Turowie został Z. Wiater. Funkcję skarbnika pełnił Stanisław Osak również zamieszkały w Turowie, który odpowiadał jednocześnie za kontakty ze stacjonującymi w okolicach Kąkolewnicy oddziałami Armii Krajowej. Podczas okupacji placówka nie przejawiała większej aktywności bojowej ograniczając się jedynie do tworzenia struktur organizacyjnych[28]. Kolejną jednostką na terenie gminy Szóstka była placówka w Ostrówkach, której dowódcą został Jan Kaliszuk, pełniący jednocześnie we władzach powiatowych funkcję oficera politycznego[29].

Na terenie gminy Suchowola komendantem i organizatorem miejscowych oddziałów był Piotr Markiewicz, którego oddział liczył 18 członków z trzech wsi: Suchowoli (5), Koloni Suchowolskiej (9) i Wólki Zdunkówki 4 członków[30]. Dodatkowo podlegały mu dwie kolejne placówki, pierwsza licząca 15 osób we wsi Glinny Stok[31], którą dowodził Jan Klajda, oraz druga we wsi Żminne, dowodzona przez Ludwika Pieca[32]. W jej skład wchodziło 5 członków ze wsi Żminne oraz 4 z Augustówka.

Organizatorem gminnej trójki „Rocha", a następnie jej prezesem w Kąkolewnicy był pełniący w latach 1935-1939 funkcję prezesa SL A. Głowniak „Roch". Na terenie gminy powstały placówki we wsi Osinów, której członkiem był między innymi Henryk Garbacik – jednocześnie członek gminnej trójki „Rocha", w Brzozówce Dużej, czy w Żakowoli, gdzie wśród członków znalazł się Aleksander Domański.

Przewodniczącym trójki „Rocha" w gromadzie Grabowiec został Stanisław Szymaniuk, a w jej skład wszedł również Jan Bożydajek oraz Mikołaj Bożydajek. W 1943 roku Szymaniuk wciągnął do konspiracji Józefa Kaczanowskiego, a z racji odbycia przez niego przed wojną służby wojskowej, polecił mu objąć dowództwo drużyny, w której skład wchodzili również: Józef Michaluk, Franciszek Biernacki czy Jan Michaluk[33].

---

[28] Tamże, sygn. 08/167, k. 20.

[29] Tamże, sygn. 011/551, Materiały śledcze przeciwko Zalewskiemu Stanisławowi, k. 22.

[30] Tamże, sygn. 010/748 t. 2, k. 65.

[31] Tamże, k. 67.

[32] O wyzwoleniu aresztowany i więziony na Majdanku skąd uciekł i ukrywał się przed władzami bezpieczeństwa. W roku 1945 wyjechał na Ziemie Zachodnie.

[33] AIPN Lu, sygn. 010/748 t. 2, k. 49v.

Komendantem liczącej 23 osoby, placówki w gm. Tłuściec został Edward Makaruk „Strzała", będący jednocześnie członkiem trójki „Rocha". Od 1940 do 1944 roku dowódcą plutonu BCh w gm. Tłuściec był Jan Filipiuk[34]. W odprawie w lesie obok Tłuśca w 1943 roku z miejscowej placówki uczestniczyło 5 członków oraz dwóch z Wólki Krzymowskiej. Tematem odprawy było szkolenie w zakresie zatrzymywania, rewizji i obchodzenia się z bronią[35]. Drugą odprawę, która odbyła się w zabudowaniach M. Bożydajka w Grabowcu, prowadził Józef Męczyński „Miś" wraz z T. Głowniakiem oraz Anasiewiczem[36]. Wśród jej uczestników był również Stanisław Rosiński, Mieduchowski z Zosinowa, Józef Zaniewicz „Biały" – przewodniczący gminnej trójki „Rocha", A. Siedlanowski – członek trójki „Rocha" w Międzyrzecu, oraz E. Makaruk. Makaruk w kwietniu 1943 roku zorganizował oddział specjalny, liczący początkowo 6 osób, który w końcowym okresie okupacji 20 żołnierzy[37].

Dowódcą liczącego około 25 osób[38] plutonu na terenie gminy Misie był Wacław Chmielewski, zamieszkały we wsi Przychody (zabity w styczniu 1943)[39]. W skład władz politycznych „Rocha" na terenie gm. Misie wszedł J. Zaniewicz, jako przewodniczący oraz J. Męczyński, a do BCh należał między innymi Józef Kurowski, sprawujący funkcję kierownika do spraw wojskowych. Komendantem zarówno na gminę Kąkolewnica, Misie, Tłuściec jak i Międzyrzec został T. Głowniak.

Spośród wszystkich formacji zbrojnego podziemia na terenie pow. radzyńskiego w najbardziej niesprzyjających okolicznościach przebiegała organizacja „Chłostry". Skupiona w ich szeregach młodzież wiciowa oraz działacze ludowi wielokrotnie nie posiadali żadnego lub jedynie podstawowe przeszkolenie wojskowe. Wielu z nich znalazło się już w innych istniejących organizacjach. Tylko nieliczni mieli odpowiednie doświadczenie wojskowe sprzed 1939 roku, oni też od razu obejmowali w tworzonych placówkach funkcje dowódcze. Zdecydowana większość placówek BCh składała się z kilku lub kilkunastu członków, tak jak w przypadku oddziału we wsi Przegaliny Duże pod dowództwem Józefa Radczuka, który dysponował ogółem 14 ludźmi (w tym 7 z Przegalin Dużych i 2 z Brzezin)[40], czy placówce we wsi Żelizna dowodzonej przez Józefa Mikiciuka, który miał pod komendą 9 ludzi.

---

[34] Tamże, sygn. 16/419, Akta sprawy przeciwko Janowi Filipiuk, k. 10.
[35] Tamże, sygn. 010/748 t. 2, k. 49v.
[36] Tamże, sygn. 010/748 t. 2, k. 50-50v.
[37] J. Gmitruk, P. Matusak, W. Wojdyła, dz. cyt., s. 113.
[38] AIPN Lu, sygn. 010/748 t. 2, k. 52.
[39] Tamże, k. 49v.
[40] Tamże, sygn. 010/748 t. 2, Kryptonim „Awanturnicy", k. 68.

Istotny problem chłopskiej formacji zbrojnej stanowiły skromne środki finansowe oraz niedostateczne uzbrojenie. Od samego początku problemem dla dowódców i poszczególnych komend stanowił brak dostatecznej liczby broni i amunicji, charakterystyczny zresztą dla wszystkich organizacji. Pierwsze uzbrojenie tworzonych oddziałów stanowiła broń zebrana po kampanii wrześniowej[41], której ilość, jednak w żaden sposób nie równoważyła potrzeb.

Od początku tworzenia struktur BCh na terenie pow. Radzyń ich działalność ograniczała się przede wszystkim do rozbudowy organizacyjnej oraz przygotowania kadr do aparatu administracyjnego i państwowego. Zgodnie z przyjętą koncepcją walki, która nie preferowała otwartych działań zbrojnych koncentrując się przede wszystkim na obronie przed terrorem okupanta czy eksploatacją wsi[42]. 29 sierpnia 1943 roku T. Głowniak „Marek" jako jedyny z BCh wziął udział w przeprowadzonej przez AK i zakończonej sukcesem likwidacji dowódcy garnizonu SS w Turowie – Naujoksa[43]. Od października wielu „spalonych" w konspiracji członków BCh wstąpiło do oddziału AK OP 35 pod dowództwem kpt. Zygmunta Teodorowicza „Beja", biorącego udział, poza czynną walką z Niemcami, czy likwidacją band rabunkowych, konfidentów i gestapowców, również w niszczeniu zgromadzonych w urzędach pracy spisów ludności przewidzianej do wywozu na roboty oraz akt kontyngentowych[44]. Na terenie obwodu 8 Biała Podlaska dywersję i sabotaż wraz z oddziałem Franciszka Bancarzewskiego „Włóczęgi" prowadziły drużyny BCh z Łomaz i Kolembrodów[45]. Ogółem w obwodzie radzyńskim w walce z okupantem zginęło 76 żołnierzy BCh[46].

Równolegle z organizacją oddziałów samoobrony (Straży Chłopskiej czy BCh) przebiegała rozbudowa struktur politycznych „Rocha". Z informacji przekazywanych przez AK wynika, iż w około 50% gmin powstały struktury BCh, które w pełni ujawniły swą działalność na przełomie listopada i grudnia 1943 roku. Jedną z lepiej zorganizowanych komórek BCh była istniejąca we wsi Krzewica, w której czynny udział w pracy organizacji brała większość jej członków. We wsiach Halasy, Przyłuki czy Dołhołęka stale trwała rywalizacja między AK i

---

[41] B. Karaszewski, *Partyzancka broń*, Warszawa 1980, s. 16; K. Satora, *Podziemne zbrojownie polskie 1939-1944*, Warszawa 2001, s. 75.

[42] Zob. K. Przybysz, *Chłopi wobec okupacji hitlerowskiej 1939-1945*, Warszawa 1983, s. 115.

[43] H. Narojek, *Moja służba w obwodzie AK Radzyń Podlaski* [w] *Armia Krajowa na środkowej i południowej Lubelszczyźnie i Podlasiu*, pod red. T. Strzembosza, Lublin 1993, s. 396.

[44] M. Radzikowski, *Kpt. Zygmunt Teodorowicz „Bej" komendant Rejonu i Obwodu Radzyń Podlaski dowódca OP 35*, [w] *Armia Krajowa na środkowej i południowej Lubelszczyźnie i Podlasiu*, pod red. T. Strzembosza, Lublin 1993, s. 427; D. Smolarek, *Władze komunistyczne wobec opozycji na południowym Podlasiu w latach 1944-1947*, Siedlce 2005, s. 28.

[45] J. Gmitruk, P. Matusak, W. Wojdyła, dz. cyt., s. 113.

[46] AZHRL, BCh Okręg Lublin, sygn. IV/1, k.9.

BCh o ludzi. Ogółem struktury BCh na terenie powiatu radzyńskiego liczyły wówczas 532 osoby. Przypuszczalny stan uzbrojenia to: 312 kbk., 7 rkm., 12 lkm i 4 mp[47]. Najsilniejszymi ośrodkami BCh były gm. Misie, Tłuściec, Szóstka i Kąkolewnica.

Dużym osiągnięciem radzyńskiego Obwodu BCh było jego zaangażowanie i działalność w dziedzinie konspiracyjnej oświaty, wydawania podziemnej prasy oraz pomocy potrzebującym, którzy znaleźli się na terenie obwodu. Odpowiedzialnym za prowadzenie oświaty w środowisku ludowym z ramienia władz powiatowych „Rocha" został ich członek a zarazem przedwojenny nauczyciel S. Sznur. Do organizacji tajnych kompletów i nauczania włączyli się przede wszystkim nauczyciele pracujący w oficjalnie istniejących szkołach, znajdujących się pod kontrolą Niemców[48]. Zgodnie z rozkazem komendanta Okręgu BCh Nr 17 z 19 października 1943 roku, pisanym do komendantów obwodów, podkreślono konieczność zapewnienia odpowiedniej pomocy materialnej dla szkół i nauczycielstwa ze strony ruchu ludowego, jako nieodzownej formy jego działalności. Jednocześnie w kolejnym rozkazie z 5 listopada przypominano komendantom obwodów i rejonów o pilnej konieczności uruchomienia działalności Agencji Prasowej „Wieś". Ośrodkami takiej działalności były przede wszystkim wsie: Kąkolewnica, Żakowola, Turów, Rudno czy Komarówka[49]. Organizatorami konspiracyjnej prasy w tych środowiskach byli między innymi: S. Rosiński, S. Sznur, I. Golec czy Jacek Głowniak. Władze obwodu przykładały dużą troskę, aby poszczególne rejony i gminy, a nawet oddziały otrzymywały prasę konspiracyjną, redagowaną zarówno własnymi siłami jak i przywożoną spoza obwodu. Poza działalnością oświatową, działacze ludowi zdołali zorganizować w miarę posiadanych środków pomoc osobom potrzebującym[50].

Rozpoczęte w październiku 1942 roku na szczeblu centralnym pertraktacje w sprawie scalenia jednostek BCh z AK trwały do końca maja 1943. Formalnie umowa scaleniowa została podpisana 30 marca 1943 roku, jednak ze względów merytorycznych nie wieńczył jej wspólny komunikat[51]. Ludowcy zadeklarowali gotowość przekazania wszystkich oddziałów taktycznych, natomiast KG AK zobowiązała się do nierozpraszania wcielonych plutonów i ich dowódców. Cele i

---

[47] Dane te zostały sporządzone w trakcie prowadzonego po wyzwoleniu, przez PUBP w Radzyniu, rozpracowania środowiska byłych członków BCh, zob. AIPN Lu, sygn. 08/168, k. 3.

[48] S. Jarmuł, *Udział radzyńskiego Obwodu Batalionów Chłopskich w walce cywilnej z okupantem hitlerowskim*, „Rocznik Międzyrzecki" t. XXXVI/2005, s. 6.

[49] S. Jarmuł, dz. cyt., s. 24.

[50] J. Kłapeć, *Działalność agend rady głównej opiekuńczej w powiecie radzyńskim w latach 1939-1944*, „Radzyński Rocznik Humanistyczny" t. I/2001, s. 139.

[51] H. Miciński, dz. cyt., s. 390.

zadania scalenia określał dokładnie rozkaz Nr 13 KG BCh z 10 czerwca 1943 roku oraz rozkaz pełnomocnika Komendanta Sił Zbrojnych do spraw „Chłostry" z 15 lipca 1943 r. Podpisanie na szczeblu centralnym umowy scaleniowej było dopiero pierwszym etapem jej wykonania. W obwodach czy gminach zależała ona przede wszystkim od aktualnych stosunków dowództw terenowych BCh i AK oraz szeregu lokalnych uwarunkowań. Dlatego określony początkowo na koniec sierpnia 1943 roku ostateczny termin scalenia w obwodach stał się z góry nie do wykonania i był kilkakrotnie zmieniany.

Przykładem tego był między innymi obwód 11 w Radzyniu Podlaskim, w którym intensywne rozmowy scaleniowe rozpoczęto dopiero w końcu 1943 roku. Na przełomie 1943/44 roku z polecenia komendy obwodu BCh, Mirończuk dwukrotnie spotykał się na odprawie z członkami AK na terenie gm. Jabłoń. Na obu spotkaniach omawiano sprawy połączenia się obu organizacji. Pierwsza odprawa miała miejsce w leśniczówce koło Rudna (w tzw. „czarnym lesie"), na której był obecny oddział „Müllera"[52] i poszczególni dowódcy AK, natomiast ze strony BCh przybył m.in. komendant Obwodu „Wiktor" i jego zastępca. Spotkanie zakończyło się ostatecznie fiaskiem – strony nie doszły do porozumienia co do sposobu i czasu scalenia obu organizacji. Przebieg akcji scaleniowej na całym Podlasiu okazał się przedsięwzięciem bardzo trudnym, ze względu na lokalne uwarunkowania i czynniki polityczne oraz personalne, które wpływały na wzajemną nieufność zarówno AK, NZS jak i BCh[53]. Dopiero drugie spotkanie zorganizowane również w „czarnym lesie" za Rudnem zakończyło się powodzeniem. Uczestniczył w nim ze strony BCh zastępca komendanta obwodu oraz ponownie Mirończuk z pięcioma innymi komendantami rejonów. Ze strony AK rozmowy prowadził „Müller" jako komendant obwodu i podlegli mu komendanci rejonów, wśród których był m.in. komendant rejonu AK z gm. Jabłoń Piotr Waszczuk „Rola".

Podpisane podczas drugiego spotkania porozumienie, mimo sprzeciwu wielu szeregowych członków oraz komendantów BCh, wieńczyła wspólna przysięga obecnych w tym dniu żołnierzy. Ostatecznie proces jednoczenia polskich sił walczących z okupantem zakończył się dopiero w maju 1944 roku scaleniem tylko części istniejących plutonów BCh[54]. W kolejnych dniach przeprowadzono koncentrację miejscowych oddziałów celem wspólnych ćwiczeń. Po podpisaniu porozumienia funkcję łącznika między obiema strukturami powierzono komendan-

---

[52] Konstanty Witkowski „Ksawery", „Müller", początkowo pełnił funkcję dowódcy Rejonu ZWZ na gminę Brzozowy Kąt, a następnie został komendantem Obwodu AK Radzyń Podlaski.

[53] D. Smolarek, dz. cyt., s. 29.

[54] J. Kopiński, *Konspiracja akowska i poakowska na terenie Inspektoratu Rejonowego „Radzyn Podlaski" w latach 1944-1956*, Biała Podlaska 1998, s. 16.

towi Rejonu III Mirończukowi, utrzymującemu łączność z komendantami podobwodu Robakiem i Batko, którzy przebywali w Komarówce i Rudnie. Po formalnym scaleniu AK i BCh dotychczasowy zastępca komendanta obwodu Anasiewicz został zastępcą „Millera". Jednocześnie zmieniono na stanowisku przewodniczącego powiatowej piątki „Rocha" J. Zaniewicza, którego zastąpił A. Głowniak.

W drugiej połowie 1943 roku, w związku z akcją scaleniową, nastąpiły zmiany w strukturze organizacyjnej BCh. Do scalenia z AK ludowcy przewidzieli tylko oddziały taktyczne. W powiatach województwa lubelskiego do intensywnej rozbudowy Państwowego Korpusu Bezpieczeństwa i Straży Samorządowej przystąpiono po wydaniu we wrześniu 1943 roku rozkazu reorganizacji BCh i wyodrębnieniu z oddziałów terytorialnych BCh PKB. Poprzez wydzielenie pewnej liczby ludzi do PKB będącego organem zabezpieczającym prace Delegatury Rządu RP na Kraj oraz działającej w jego ramach Straż Samorządowa[55]. Z pozostałych rezerw, zgodnie z rozkazem Nr 21 z 25 marca 1944 roku, nakazano zorganizować oddziały Ludowej Straży Bezpieczeństwa (LSB), które pozostały siłą zbrojną lokalnych komend BCh[56].

Wraz z powołaniem Podokręgu IV A „Podlasie", w skład którego weszły obwody: bialski, łukowski, radzyński, siedlecki, a później i włodawski, zorganizowano pierwszy oddział leśny pod nazwą „Podlaski"[57], którego dowódcą zostaje Stanisław Kulik „Chłopicki". Organizując w następnej kolejności PKB, którego komendantem na powiat Biała Podlaska, Radzyń, Włodawa został Bolesław Horoczyński „Czarny", jego zastępcą F. Bancarzewski „Włóczęga", drugim zastępcą Franciszek Kraszewski (zabitym podczas okupacji)[58]. W powiecie radzyńskim na czele KB od września 1943 roku stanął Marian Garstka „Drzewiec", „Drakon"[59], mianowany przez komendanta Okręgu BCh „Jawora"[60]. Jego zastępcą został Antoni (nazwisko nieznane) „Robak". Korpus Bezpieczeństwa dzielił się na trzy rejony. Na czele każdego stał komendant Rejonu i jego zastępca. Rejony zostały podzielone na poszczególne gminy, w których znajdowała się jednostka „Straży

---

[55] H. Miciński, *dz. cyt.* s. 423.

[56] AZHRL, BCh Okręg Lublin, sygn. IV/1, k.22.

[57] *Materiały źródłowe do…*, dz. cyt., s. 164.

[58] AIPN Lu, sygn. 08/202, Sprawa obiektowa Krypt. „Zakonspirowani". Obwód byłej organizacji BCh, k. 15.

[59] Urodzony 25 X 1908 r. i zam. przed 1939 r. w Krzeszowicach woj. Poznańskie, a następnie Radzyń Podlaski. Takim pseudonimem posługiwał się w okresie do 5 VIII 1944 r. Następnie w okresie do 13 sierpnia 1944 R. jako „Drakon" a potem ponownie „Drzewiec".

[60] AIPN Lu, sygn. 012/749, Materiały śledcze przeciwko Garstka Marian, k. 24; AIPN Lu, sygn. 08/168, Sprawa obiektowa krypt. „Zakonspirowani" Mat. dot. byłej organizacji BCh, k. 1.

Samorządowej". Na jej czele stał komendant „Gminnej Straży Samorządowej", która według ustaleń miała liczyć od 8 do 12 członków.

Rejon I obejmował Radzyń oraz gminy: Suchowola, Szóstka, Kąkolewnica, Biała i Siemień – jego komendantem był „Gustaw". Najsilniejszymi placówkami BCh rejonu I pozostała przez całą okupację gm. Kąkolewnica oraz wieś Turów w gm. Szóstka. Rejon II obejmował miasto Międzyrzec oraz gminy: Tłuściec, Zahajki, Misie i Żerocin, a jego komendantem został „Błysk". Współpracował z nim przez krótki okres czasu, jako komendant do spraw organizacyjnych, Władysław Wyłupek „Janusz". Rejon III obejmował gminy: Komarówka Podlaska, Brzozowy Kąt, Jabłoń, Milanów, Wohyń. W drugiej połowie 1943 roku w skład Rejonu III „Rocha" w okolicach Komarówki wszedł: Władysław Martychniewicz, Stefan Matczuk, Mackiewicz, Mil „Marian", pełniąca funkcję przewodniczącej Ludowego Związku Kobiet Józefa Kędracka oraz Seweryn Wiśniewski i Stefan Hordejuk. Dwaj ostatni również członkowie gminnej trójki „Rocha". Mirończuk pełnił funkcję komendanta Rejonu III na gminę Jabłoń przez cały okres okupacji. W jego skład wchodziło 30 osób uzbrojonych początkowo w 8 karabinów i jeden pistolet.

Wiosną 1944 roku F. Bancarzewski „Włóczęga" zastępca komendanta KB, dowodził oddziałem BCh, który wspólnie z placówki AK z Komarowa Podlaskiego przeprowadził w lesie Pustosz pomiędzy wsią Walinna, Zakanale i Kolembrody, zbiórkę podległego mu oddziału. Celem wspólnych ćwiczeń było przeszkolenie współdziałania oddziałów na wypadek mobilizacji[61]. Nadal istotnym problemem pozostawał brak odpowiedniej liczby uzbrojenia, którą w końcowym okresie wojny zarówno AK jak i BCh kupowało od stacjonującej w Międzyrzecu Podlaskim jednostki węgierskiej, wchodzącej w skład armii niemieckiej[62]. W tym samym okresie oddział BCh z Kolembrodów nawiązał współpracę ze zgrupowaniem oddziałów partyzanckich „Jeszcze Polska nie Zginęła" pod dowództwem Roberta Satanowskiego. W końcu lata 1944 roku BCh na terenie Kolembrodów rozrosło się do 4 oddziałów oraz jednego stacjonującego w Łomazach pod dowództwem „Mariana" (rozbity przez Armię Czerwoną).

Zmieniająca się sytuacja polityczna oraz przewidywane zadania, jakie miały odegrać w niej odziały BCh, były omawiane w maju 1944 roku podczas spotkania w obozie leśnym koło Rudna w gm. Brzozowy Kąt, gdzie stacjonował oddział liczący około 60 ludzi. Udział w zebraniu, poza Józefem Kaczanowskim i M. Bożydajkiem, wzięli również delegaci z całego powiatu, jak i kierownictwa

[61] K. Oniszczuk, *dz. cyt.*, s. 391.
[62] AZHRL, BCh Okręg IV Lublin Obwód Radzyń, sygn. R-152, k. 1.

krajowego BCh oraz członkowie trójek politycznych „Rocha" w licznie około 30 osób[63].

Podczas koncentracji oddziałów AK „Müllera" w lipcu 1944 roku w rejonie Kąkolewnicy, Komendant Obwodu BCh „Wiktor" wydał 27 lipca 1944 roku rozkaz do mobilizacji oddziałów BCh i natychmiastowego powołania wszystkich żołnierzy z bronią[64]. Dowódcy poszczególnych plutonów otrzymali polecenie doprowadzenia podległych oddziałów w miejsce koncentracji (las Kąkolewnica południe – spalona gajówka), a przybyli żołnierze w trakcie działań bojowych mieli nosić opaski z oznaczeniem BCh WP. Ostatecznie wykonanie decyzji skoncentrowania wspólnie z AK oddziałów BCh spotkało się z sprzeciwem części żołnierzy BCh. W konsekwencji w rejon zaplanowanej koncentracji przybyła jedynie część oddziałów (nie przybyły oddziały ze wsi Grabowiec i Przychody). Ostatecznie większość oddziałów BCh weszła w skład utworzonego najpóźniej X Rejonu AK[65]. 6 sierpnia 1944 roku komendant Korpusu Bezpieczeństwa BCh M. Garstka otrzymał rozkaz zebrania resztek oddziałów BCh i AK i połączenia ich z grupą „Szatanowskiego", pełniąc jednocześnie w okresie od 6 do 13 sierpnia funkcję komendantem BCh-AK[66].

Wg raportu dowództwa Okręgu z 15 lipca 1944 roku, BCh w obwodzie radzyńskim liczyły 35 oficerów, 92 podoficerów oraz 1.542 szeregowych[67]. Wkroczenie na Lubelszczyznę Sowietów zmieniło radykalnie sytuację ludowców. Jesienią 1944 roku część żołnierzy BCh przystąpiło wspólnie z AK do działalności zbrojnej, wymierzonej w nowego okupanta. W lutym 1945 roku dowódca obwodu S. Sulej dał rozkaz członkom BCh do wyjścia z konspiracji i zdania broni.

Oceniając działalność BCh na terenie powiatu radzyńskiego należy brać pod uwagę szereg uwarunkowań zarówno politycznych jak i materialnych. Problemem BCh była mała kadra oficerska, a także słabe zaopatrzenie w niezbędny sprzęt i materiał wojenny. Niedostateczne uzbrojenie w sposób zdecydowany ograniczało możliwości podejmowania operacji partyzanckich. Podjęty przez BCh wysiłek zbrojny był zatem wprost proporcjonalny do liczebności i posiadanych środków materiałowych. Na szczególną uwagę zasługuje jednak wkład ruchu ludowego i jego organizacji zbrojnej – Batalionów Chłopskich, w działalność oświatową, kultywowanie narodowych tradycji czy kształtowanie właściwych postaw wśród ludności wiejskiej.

---

[63] AIPN Lu, sygn. 010/748 t. 2, k. 50v.

[64] Archiwum Państwowe Lublin, Bataliony Chłopskie Okręg IV Lublin, sygn. 54, Rozkaz mobilizacji Komendanta Obwodu Nr 11 Radzyń Podlaski z 27 VII 1944 r., k. 1.

[65] AIPN Lu, sygn. 0279/150, Dokumenty dotyczące struktur, k. 1v.

[66] Tamże, sygn. 012/749, Materiały śledcze przeciwko Garstka Marian, k. 16.

[67] AZHRL, BCh Okręg Lublin, sygn. IV/1, k. 8; *Bataliony Chłopskie na Lubelszczyźnie (1940-1944)*, wstęp i opracowanie Z. Mańkowski, J. Markiewicz, J. Naumiuk, Lublin 1962, s. 276.